Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 8 września 1938 Nr 246

# „Sprawa Witosa“

Wczorajszy artykuł wstępny poświęcony nowej sytuacji Europy stworzonej przez zarządzenia wojskowe Francji, zakończyłem podkreśleniem konieczności duchowego zjednoczenia narodu polskiego.

Nie bądźmy dziećmi! Nie myślmy, że zagranica nie wie o naszych wewnętrznych rozterkach! Nie sądźmy, że jakiś grom na międzynarodowym widnokręgu od razu zmobilizuje wszystkich Polaków w jednym froncie! W końcu nie zapominajmy, że co trzeci człowiek w Polsce należy do mniejszości narodowych, których stosunek do państwa — dobrze to wiemy — nie jest zadowalający... Kto w tych warunkach lekceważy rozbicie narodu, albo do zjednoczenia bierze się z pominięciem praw i woli samego społeczeństwa, ten ryzykuje bardzo wiele. Więcej, niż przypuszcza...

### FERMENT WSI.

Na pierwszym planie problemów, związanych z kwestią zjednoczenia a dotąd niezałatwionych, stawiano sprawę ludności wiejskiej. Chodzi — mówiąc już całkiem aktualnym językiem — o aprowizację kraju w wypadku wojny i o rekruta. Trudno wyraźniej pisać...

Nastroje tej ludności wiejskiej są — twierdzi się w kołach O. Z. N. — niepokojące. Wieś tak ta, która podlega wpływom Stronnictwa Narodowego, jak i Ludowego, przechodzi ferment, który pozwolimy sobie nazwać radykalizmem politycznym (w odróżnieniu od radykalizmu społecznego uprawianego przez „ruch młodowiejski“ i koła zbliżone do p. ministra Poniatowskiego). Koła O. Z. N. ubolewają żywo nad tym stanem rzeczy, a inteligencję straszą groźnymi perspektywami rozwoju tego ruchu. Nie chcą jednak przyznać, że same w dużej mierze ponoszą winę za to, co się na wsi dzieje.

Wieś od szeregu lat uporczywie powtarza swoje postulaty i nie może się doczekać ich realizacji. P. P. S. i jej „klasowe“ związki zawodowe co pewien czas przedkładają p. premierowi i członkom rządu swoje żądania i odchodzą zadowolone. Wieś i jej organizacje polityczno-społeczne tego szczęścia nie mają. Szczególnie jeden z tych postulatów dojrzał przynajmniej do poważnego przedyskutowania.

### SPRAWA WITOSA.

Na zgromadzeniu Str. Ludowego w Samborze p. Gruszka, wiceprezes stronnictwa oświadczył, że wieś zastanawia się, czy iść do wyborów samorządowych, czy też nie. A — powiedział — choćby nawet poszła, to jeszcze z tego nie będzie wynikało, że pójdzie także do wyborów parlamentarnych. Dlatego, że główny postulat nowosielecki — sprawa Witosa — nie został dotąd spełniony... P. Gruszka nie przesadził. Takie są nastroje wsi w Małopolsce. Tak twardo ta wieś stawia „główny postulat nowosielecki“.

W sierpniu rozeszły się pogłoski o rozmowach b. marsz. Rataja z „wpływowymi“ czynnikami. Mówiono o możliwości porozumienia. — Wieś była zaniepokojona. Zaczęła się nawet buntować przeciw p. Ratajowi, który przecież niedawno był owacyjnie oklaskiwany na kongresie stronnictwa.

— Oni tam w Warszawie — mówiono z goryczą na wsi — gotowi przehandlować Witosa...

Autentyczne słowa z jednego zgromadzenia „ludowców“.

Upór chłopski w tej sprawie doznał wzmocnienia dzięki relacjom z audiencji, której w lipcu bież. roku P. Prezydent udzielił dwom wybitnym „ludowcom“... Jak tam było, to było, ale tę audiencję wieś przyjęła jako wyraz słuszności swego stanowiska. I tym mocniej je teraz akcentuje.

### NOWA „LEGENDA“.

Jest więc na wsi — sprawa Witosa źródłem fermentu i przyczyną jej „politycznego radykalizmu“, jak historia racławicka, strajk rolny, manifestacje tłumne w Zielone Świątki i w dzień 15 sierpnia i t. p. Nie łudźcie się, że co innego. Nie! Sprawa Witosa...

Wyda się wam to dziwnym, że wieś tak się ze sprawą jednego człowieka zidentyfikowała. Nie dziwcie się! Do powstania tego „kultu“ i tego „mitu“ w dużej mierze przyczynili się zwolennicy Tego, Którego po śmierci wśród królów pochowano.

Żyjemy w okresie, w którym kult wybitnych jednostek odgrywa pierwszorzędną rolę. Z Hitlera zrobiono — proroka. Mussolini jawi się Włochom w postaci legendarnego Tytana. Krwawy Stalin odbiera cześć prawie nadludzką... Może ten ekskurs ułatwi wam zrozumienie źródeł „legendy“, która otacza Witosa na wsi, uginającej się pod jarzmem nałożonym jej przez ludzi dalekich i nieznanych, a znękanej przez ludawny kryzys. Może ułatwi, a może przekona, że coś ze sprawą Witosa trzeba zrobić.

### DYSKUSJA.

— Dobrze, — odpowiedzą nam z drugiej strony — lecz co?

Jeśli nie wiecie, co..., to pomyślcie. To znaczy: zacznijmy uczciwą i obiektywną dyskusję na temat tej sprawy w prasie! Dotąd jej bowiem nie było i nie ma... Jeśli ją w najdelikatniejszej nawet formie spróbuje postawić prasa niezależna, interwencja cenzury kładzie jej szybko kres. A jeśli ją poruszy prasa rządowa, to tylko dlatego, by Witosa obrzucić obelgami. Przyznajmy, że nie jest to droga do wyperswadowania wsi, iż bohater jej „legendy“ nie wart jej uczuć; raczej — przeciwnie.

Nie wysuwam jeszcze żadnego rozwiązania tej sprawy. Jedno tylko uważam za konieczne: rozpoczęcie dyskusji. Bo tylko w ten sposób można decydującym czynnikom zwrócić uwagę na jej ważność i pobudzić do załatwienia.

Nie odmawiam przeciwnikom Witosa dobrej woli w służeniu sprawie wsi. Ale im odmawiam zrozumienia jej obecnych nastrojów... Starościńskie raporty najmniej nadają się do tego, by na nich w tym względzie polegać.

Nie kanonizuję Witosa. Jeśli wróci do życia politycznego — a jestem przekonany, że wróci — może będziemy zmuszeni krytykować jego działalność. Nie o to jednak w tej chwili chodzi. Rzecz jest w tym, że wieś przechodzi przez groźny ferment „politycznego radykalizmu“ i że ten radykalizm w dużej mierze może być zażegnany przez załatwienie sprawy Witosa.

Nie wiecie, jak? W takim razie zacznijmy o tym myśleć, t. j. rozpocznijmy w prasie dyskusję na ten temat...

J. P.

W jutrzejszym numerze początek sensacyjnego reportażu z Danii pod tyt.: „DUŃSKA POLONIA WOŁA O POMOC“.

## Zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu Ebro

### Mówią o tym zgodnie z obustronnych źródeł komunikaty

Saragossa, 7. IX. (PAT). Na froncie rzeki Ebro wojska powstańcze prowadziły dalsze ataki. W ciągu ostatnich trzech dni wzięto do niewoli z górą 3.000 jeńców oraz zdobyto 9 armat, 80 ciężkich karabinów maszynowych i kilkadziesiąt lekkich.

Na odcinku na południe od Teruelu oddziały powstańcze obsadziły wzgórze Pelado, biorąc do niewoli 2 bataliony piechoty nieprzyjacielskiej. W dniu wczorajszym wojska powstańcze dokonały wyrównania swych linii na froncie Walencji na odcinku Pena Julian. Znaczne postępy poczynili również powstańcy na froncie Ebro, gdzie w ręce ich wpadli liczni jeńcy oraz znaczne zapasy materiału wojennego. 3 nieprzyjacielskie czołgi zostały zniszczone. Liczne ataki wojsk rządowych, przeprowadzone na froncie Estramadury, zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. W dniu wczorajszym lotnicy powstańczy zestrzelili 13 samolotów nieprzyjacielskich.

* * *

Barcelona, 7. IX. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony narodowej: W dniu wczorajszym trwały zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu Ebro. Wojska rządowe stawiły energiczny opór gwałtownym atakom nieprzyjacielskim na pozycje, położone na północ od Corbera i Sierra de Caballe. Wojska powstańcze poniosły w tych atakach znaczne straty. Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj port Alicante, przy czym uszkodzony został stojący tam na kotwicy angielski statek „Marwia“.

## Dalsze akty terroru w Palestynie

Jerozolima, 7. IX. (PAT). Na północnej granicy Palestyny, w pobliżu wsi Khansama, rzucono bombę na samochód wojskowy. Jeden żołnierz brytyjski został zabity, a 4 rannych. Z Lyddy donoszą, że nieznani sprawcy podpalili dziś tamtejszy dworzec kolejowy.

## Arabski „tymczasowy rząd narodowy“ wydaje rozkazy

Haifa, 7. IX. (PAT). O wzrastającej śmiałości powstańców arabskich świadczy szybkość rozprzestrzenienia rozkazów tzw. „tymczasowego rządu narodowego“. Organizacja ta rozlepia swe odezwy i rozkazy na bramach domów, na wrotach meczetów itp. Ostatni rozkaz zakazuje wychodzenia na ulicę po godz. 20-ej. Korespondent Reutera w dniu wczorajszym zwiedzał wieczorem dzielnice arabskie. Znalazł znaczną większość domów i sklepów zamkniętą.

## Brytyjska komisja do wymiany jeńców w Tuluzie

Tuluza, 7. IX. (PAT). Wczoraj wieczorem przybyła z Barcelony do Tuluzy brytyjska komisja, mająca za zadanie pośredniczenie w wymianie jeńców w Hiszpanii. Członkowie komisji odmówili przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacyj.

—ooo—

# Przemówienie Hitlera

## na uroczystym posiedzeniu w Norymberdze

### Sztuka niemiecka wyrazicielką ruchu narodowo-soc.

Norymberga 7. IX. (PAT). **Na uroczystym posiedzeniu w operze norymberskiej kanclerz Hitler wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniom kulturalnym, w którym oświadczył m. in.:**

„Nawet dla najzaciętszych przeciwników ruchu narodowo-socjalistycznego staje się rzeczą coraz trudniejszą kwestionować, lub po prostu nie dostrzegać zdobyczy nowego ustroju. Fakty mówią same za siebie. W niektórych kołach budzi się nawet przekonanie, że narodowo-socjalistyczne Niemcy zdobyły sobie w większym stopniu poparcie i zaufanie własnego narodu niż usiłują to sobie w swych krajach przypisać rządy demokratyczno-plutokratyczne.

**Jedyną dziedziną, w której próbuje się jeszcze zwalczać nową Rzeszę jest dziedzina kultury.**

**Usiłuje się mówić o upadku kultury niemieckiej.** Jednakże wszystkie żałosne jęki międzynarodowo-demokratycznej prasy nad upadkiem kultury niemieckiej są jawnym oszustwem, jakich wiele dokonywanych jest w tym świecie. Lecz pozytywne fakty mają większą wymowę niż negatywna krytyka. Niemieckie zdobycze kulturalne w ciągu najbliższych lat zwrócą uwagę całego świata i oceniane będą jeszcze wyżej niż to się dzieje obecnie w stosunku do naszych prac w dziedzinie materialnej. **Poparcie, lub potępienie naszej kultury przez międzynarodowe koła żydowsko-demokratyczne, docenianie lub niedocenianie naszych zdobyczy we wszystkich dziedzinach, nie tylko nie jest dla nas decydującym, lecz całkowicie obojętnym.** Decydującym natomiast jest stanowisko naszego własnego narodu. Muszę się jednak zastrzec, że mówię tu wyłącznie o zdrowej, tętniącej gorącą krwią części narodu, a nie o zblazowanych dekadentach z t. zw. „towarzystwa".

W dalszym ciągu kanclerz mówił o zadaniach sztuki w życiu narodów i stwierdził, że

**sztuka musi odpowiadać duchowi swego czasu i słuchać swego ducha.**

„Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że po naszym zwycięstwie **sztuka niemiecka** — a tylko o takiej sztuce mówić tu możemy — **musi czerpać swe wewnętrzne impulsy z tego świata pojęć, który zrodził narodowo-socjalistyczną rewolucję i doprowadził ją do zwycięstwa.** Ponieważ jednak duch tej rewolucji nie zmierza w żadnym razie do zniszczenia rzeczywistych wartości naszego dotychczasowego artystycznego dorobku, nie może być również zadaniem dzisiejszej sztuki niemieckiej negatywne nastawienie w stosunku do przeszłości. Przeciwnie, zadaniem tej sztuki jest wniesienie nowych wartości do dotychczasowego dorobku całego narodu.

## Wręczenie nagród zasłużonym Niemcom

Norymberga, 7. IX. (PAT). Na uroczystym posiedzeniu w gmachu opery minister Goebbels dokonał wręczenia nagród państwowych za zasługi dla rozwoju kultury Rzeszy. Nagrody otrzymali: generalny inspektor budowy dróg niemieckich dr Todt, konstruktor głośnego „samochodu ludowego" (kdf Volkswagen) dr Poersche, oraz konstruktorzy samolotów Heinkel i Messerschmidt, pomiędzy których nagroda została podzielona.

Po rozdaniu nagród państwowych na dzisiejszym posiedzeniu w gmachu opery, min. Goebbels oświadczył m. in.:

„Kanclerz i wódz wyborem nagrodzonych stwierdził dobitnie, że technika jest istotną treścią naszego stulecia. Zadziwiające cały świat zdobycze techniki niemieckiej uzyskały w ten sposób zasłużone uznanie".

## Wielki przemarsz służby pracy

**Norymberga 7. IX. (PAT).** Dziś odbył się w ramach kongresu partyjnego przed kanclerzem Hitlerem i innymi dostojnikami partyjnymi wielki przemarsz służby pracy, w którym wzięło udział 40.000 mężczyzn i 2.000 kobiet. Po złożeniu meldunku przez kierownika pracy Rzeszy wygłosił kanclerz Hitler krótkie przemówienie.

# Norymberga tętni życiem politycznym

*Norymberga, 7. IX. (PAT).* Całe życie polityczne Rzeszy przeniosło się już do Norymbergi. Przybyli prócz kanclerza Hitlera: Goering, Goebbels, Ribbentrop, wszyscy prawie członkowie rządu Rzeszy, dostojnicy partyjni oraz cały sztab wyższych urzędników politycznych i partyjnych. Bawią tu również niemieccy dyplomaci, akredytowani przy głównych stolicach europejskich, m. in. ambasador von Moltke, z honorowych gości zagranicznych najliczniej reprezentowane są Włochy i Hiszpania, obok nich jednak znajdują się również urzędowi goście z Pragi, mianowicie p. Szmeranc, radca przy czeskim prezydium rady ministrów oraz p. Siom, radca min. spraw zagranicznych.

Dyplomaci zagraniczni akredytowani przy rządzie Rzeszy, przybędą tu w środę rano. Prasę światową reprezentuje przeszło 250 dziennikarzy. *Udział w kongresie partyjnym bierze 600 tys. członków partii i formacyj partyjnych.*

## Główny komendant P. P. gen. Zamorski w Norymberdze

*Norymberga, 7. IX. (PAT).* Bawi tu jako gość kanclerza komendant główny P. P. gen. Zamorski. Przyjęty on był przez kanclerza Hitlera, dziś zaś udał się na 2-dniowy pobyt do Monachium dla zwiedzenia tamtejszych ośrodków policji niemieckiej. W piątek gen. Zamorski powraca do Norymbergi.

——oOo——

# Strefa bezpieczeństwa w Hankou

*Tokio, 7. IX. (PAT).* Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył, że prawie połowa miasta Hankou objęta będzie strefą bezpieczeństwa, w której wojska japońskie nie będą przeprowadzać działań wojennych. — Dzisiejsza prasa japońska wyraża obawy, czy pełne gotowości stanowisko Japonii zapewnienia ochrony praw i interesów obcych mocarstw w Chinach — zwłaszcza w czasie zdobywania Hankou — przez utworzenie strefy ochronnej, nie zostanie wykorzystane przez Chińczyków do celów militarnych. „Yomiuri Szimbun" stwierdza w tej sprawie, że Japonia nie będzie mogła zagwarantować bezpieczeństwa obywateli obcych mocarstw w koncesjach zagranicznych, jeśli koncesje te lub uznana przez Japończyków strefa ochronna objęte będą przez wojskowe działania Chińczyków. Pismo zwraca się do obcych mocarstw z apelem, aby ze swej strony dopilnowały ścisłego przestrzegania przez wojska chińskie przyjętych zobowiązań, celem uniknięcia powtórzenia się wypadków, które naraziły wojska japońskie w Szanghaju i Pekinie na poważne straty.

## Za 3 miljony zł wezmą Niemcy od nas zboża, motylkowych i nasion

W okresie wrzesień—listopad b. r. mamy wyeksportować do Niemiec. w myśl zawartego świeżo w Zakopanem nowego układu gospodarczego polsko-niemieckiego, zboża za 1 miln. zł. roślin motylkowych i nasion za 2 miln. zł. Kontyngent dla zboża nie jest na ten okres, jak twierdzą w kołach gospodarczych. zbyt wysoki natomiast dość znaczny jest dla roślin motylkowych i nasion. Dostawy nasze mają objąć również rynek b. Austrii.

## Tylko 140 km od Hankou

*Tokio, 7. IX. (PAT).* Agencja „Domei" donosi: Wojska japońskie przerwały nie tylko pierwszą linię obronną Hankou, lecz również wewnętrzne linie obronne okolicy Kushih, Kwangtsi i Teian, będące nader ważnym ośrodkiem strategicznym, oddalone o 140 klm. od Hankou

——x——

# Bilans Banku Polskiego

Aktywa: 1) złoto zł 448,046.221.35, 2) pieniądze zagraniczne i dewizy zł 12,034.323.07, 3) polskie monety srebrne i bilon 21,818.966.54, 4) portfel wekslowy 714,822.084.81, 5) bilety skarbowe zdyskontowane zł 39,686.900.—, 6) pożyczki zabezpieczone zastawami zł 36,708.823.96, 7) papiery procentowe własne 127,671.372.52, 8) papiery funduszu zapasowego 88,679.486.12, 9) dług Skarbu Państwa zł 45,000.000.—, 10) nieruchomości zł 20,000.000.—, 11) inne aktywa zł 201,037.905.55,

Pasywa: 1) kapitał zakładowy zł 100,000.000.—, 2) fundusz zapasowy zł 89,000.000.—, 3) obieg biletów bankowych zł 1.149,234.470.—, 4) natychmiast płatne zobowiązania: a) rachunki żyrowe kas państwowych zł 40,447.993.77, b) pozostałe rachunki żyrowe zł 155,434. 281.98, c) różne rachunki zł 52,867.020.70, 5) inne pasywa 168,522.317.47.

## Dyr. Franciszek Potocki podał się do dymisji

Wileńskie „Słowo" donosi: — Dyrektor departamentu wyznań, hr. Franciszek Potocki, złożył z końcem ubiegłego tygodnia na ręce ministra Świętosławskiego swą dymisję. Powyższy krok hr. Potockiego był poprzedzony złożeniem dymisji przez ministra Świętosławskiego, która jednakowoż nie została przez Pana Prezydenta przyjęta.

## Projekt budowy nowej linii kolej.

**Warszawa, 7. IX.** (Telef.). W Ministerstwie Komunikacji zapadła decyzja budowy nowej linii kolejowej Skierniewice—Łuków z pominięciem Warszawy. **Projekt ustawy w tej sprawie ma być przedłożony parlamentowi podczas zwyczajnej sesji budżetowej.** W razie uchwalenia ustawy roboty podjęte by były już z wiosną roku przyszłego. Długość nowej linii wynosić ma ponad 160 klm. Będzie ona biec na południe od Warszawy ze Skierniewic przez Mszczonów, Grójec, Górę Kalwarię, Pilawę i Stoczek do Łukowa. Nowa kolej skrócić ma trasę wiodącą z ziem wschodnich na zachód, a przede wszystkim do Wielkopolski i odciążyć warszawską linię średnicową.

## Klasowe związki robotnicze przeciwko t. zw. geografii i geometrii wyborczej

Łódź, 7. IX. (Telef.). Wojewoda Józefski przyjął delegację klasowych związków robotniczych, **która oświadczyła, że jeżeli przy wyborach miejskich stosowana będzie t. zw. geografia i geometria wyborcza, to związki robotnicze udziału w nich nie wezmą.** Zaznaczono także, że tworzenie dwumandatowych okręgów związki robotnicze uważać będą za niedopuszczalne.

## Niemieckie dzienniki werbują abonentów w Polsce

**Warszawa, 7. IX.** (Telef.). W ostatnich miesiącach dał się zauważyć wzmożony werbunek abonentów w Polsce ze strony dzienników i czasopism z Rzeszy. Rozesłano miliony prospektów, oferując bezpłatne dostarczanie dzienników w okresie dwutygodniowym. Propaganda ta objęła również żydów, którzy otrzymują prospekty dzienników niemieckich o wyraźnym hitlerowskim charakterze politycznym.

**PRZEBIEG POGODY W DNIU 8 B. M.:**

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym — dużym w dzielnicach północnych i wschodnich, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

——oOo——

## Litwa w przededniu święta narodowego

*Kowno, 7. IX. (PAT).* Prasa litewska poświęca dużo miejsca przygotowaniom do obchodu święta narodowego 8 września. Uroczystości wstępne odbędą się już dzisiaj, przy czym w ramach kongresu związku ochotników twórców Litwy ma nastąpić odsłonięcie pomnika dwóch żołnierzy, którzy pierwsi zginęli w walkach o niepodległość Litwy. Dn. 8 września odbędzie się właściwy obchód, połączony z wielką defiladą wojskową na placu lotniska, podczas którego przemówienie wygłosi prezydent państwa Smetona. Premier rządu litewskiego Mironas udaje się w tym dniu na obchód święta narodowego do Kłajpedy.

## Litewskim inżynierom żydom nie wolno budować

*Kowno, 7. IX.* **(PAT).** „Lietuvos Aidas" dowiaduje się, że związek inżynierów i architektów litewskich wystosował do organizacji tautinikowskich i urzędów państwowych listy, z których wysuwa konieczność powierzania w przyszłości nadzoru nad budownictwem rządowym i półrządowym jedynie inżynierom Litwinom, a nie — jak to praktykowało się dotychczas — żydom.

# W. Brytania ma zgłosić wniosek

## rewizji paktu Ligi Narodów

Londyn, 7. IX. (PAT). **„Daily Herald" przewiduje, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie, delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4 punktów:**

1) wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 będzie przeto uważany jako czasowo zawieszony,

2) w wypadku agresji, państwa, wchodzące w skład L. N. winny podjąć konsultacje w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiejkolwiek akcji uważana być musi jako należąca do kompetencji każdego państwa we własnym zakresie,

3) należy dążyć do wzmożenia skuteczności artykułu 19-tego paktu, dotyczącego rewizji traktatów,

4) podejmowanie jakiejkolwiek akcji, która uznana zostałaby jako stosowna i skuteczna dla zabezpieczenia pokoju, nie powinno wymagać — jak dotychczas — jednomyślnego głosowania Rady lub zgromadzenia.

# Czesi proponują Niemcom

## swój „szkic projektowanych reform"

Praga, 7. IX. (PAT). **Kompetentne czynniki partii niemiecko-sudeckiej stwierdzają, że poinformowane zostały o nowych propozycjach rządu czeskiego, które nazywają „szkicem projektowanych reform".** Ustosunkowanie Niemców sudeckich do nowych propozycyj czeskich jest bardzo powściągliwe. Kierownictwo partii oświadcza, że zanim będzie mogło zająć stanowisko wobec projektu, powinno uzyskać zapewnienia, dotyczące wykonania zamierzonych reform, a poza tym musi zastanowić się, czy nowe propozycje stwarzają podstawę rokowań zgodną z 8-ma punktami deklaracji Henleina, ogłoszoną w Karlovych Varach. Zanim kierownictwo partii nie ukończy tych badań, wszelkie informacje o stanowisku Niemców sudeckich wobec przedłożeń rządu praskiego są tylko dowolnymi przypuszczeniami.

——oOo——

# Sprawa żydowska we Włoszech

*Rzym, 7. IX. (PAT).* Minister oświaty wydał okólnik, na podstawie którego we wszystkich państwowych, półpaństwowych i zrównanych z nimi w prawach zakładach naukowych mają być wycofane podręczniki, wydane lub opracowane przez żydów.

W związku z uchwalonym przez włoską radę ministrów dekretem w sprawie rasy, minister spraw wewnętrznych zawiesił w czynnościach 19 żydów urzędników podległego mu ministerstwa. Analogiczne zarządzenia mają być wydane i w innych dziedzinach państwowej służby administracyjnej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości osób zainteresowanych, że kwestie sporne, które powstać mogą przy wykonywaniu dekretu rady ministrów, dotyczącego obcokrajowców rasy żydowskiej, rozstrzygać będzie osobiście minister spraw wewnętrznych.

——oOo——

# Nowe zarządzenie w sprawie Legii Akad.

Warszawa, 7. IX. (Telef.). Naczelny komendant Legii Akademickiej płk. Tomaszewski wydał zarządzenie w sprawie przyjmowania do Legii nowych studentów. Za pośrednictwem rektorów wszystkich wyższych uczelni podano do wiadomości studentów, że obowiązani są oni stawić się do rejestracji wojskowej, która odbędzie się 24 lub 26 b. m. w miejscowościach, wyznaczonych przez władze wojskowe. Podczas tej rejestracji studenci przedstawić mają swe dokumenty, dotyczące stosunku do służby wojskowej. Przyjmowanie do Legii Akademickiej odbywać się będzie na podstawie imiennych kart powołania. W czasie od 27 września do 2 października odbędzie się 6-dniowy kurs dla przyjętych do Legii Akademickiej w działach wojskowych wymienionych w kartkach powołania. **Niestawienie się na ćwiczenia spowoduje skutki przewidziane w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a niezgłoszenie się do rejestracji pociągnie za sobą grzywnę do 2.000 zł i karę aresztu do 2 miesięcy.** Niezależnie od tego, studentom grozić będzie odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna. Powołani do Legii, którzy nie mogą stawić się w terminie z powodu obłożnej choroby, obowiązani są do przedstawienia świadectw lekarskich, poświadczonych przez lekarzy urzędowych. **Nowoprzyjęte w roku bieżącym studentki obowiązane są również do wypełnienia specjalnych kwestionariuszy żeńskiej Legii Akademickiej.**

# Wspólnota Interesów

## ma przejść w ręce prywatne

Warszawa, 7. IX. (Telef.). Wspólnota Interesów ma zgodnie z zapowiedziami czynników rządowych przejść w ręce prywatne. Nastąpi to po ukończeniu przeprowadzanych obecnie formalności w sprawie zmiany statutu z punktu widzenia ustawy o spółkach akcyjnych. Po uskutecznieniu formalności przedłożony będzie czynnikom rządowym do zatwierdzenia plan odsprzedaży akcyj Wspólnoty Interesów wyłącznie na rynku krajowym, przy czym zastosowane mają być klauzule uniemożliwiające przejście akcji w ręce niepowołane. Całość portfelu akcyj Wspólnoty przedstawia wartość 150,000.000 zł. Poza pewną ilością akcyj na kilkadziesiąt milionów zł, reszta znajduje się w posiadaniu Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego, które w 40% jest własnością skarbu państwa, w 40% należy do skarbu śląskiego, a w 20% do Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie jest jeszcze ustalone, jaka ilość akcyj będzie odsprzedane. Zależy to od możliwości lokaty na rynku krajowym i decyzji czynników rządowych, które może zatrzymają część akcyj, aby nie pozbawiać się wpływu na to największe w Polsce przedsiębiorstwo.

### Port w Marsylii oddany pod kontrolę władz wojskowych

*Paryż, 7. IX. (PAT).* Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycji, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków. Dzisiejszy „Journal officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego *port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych. Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.*

### Związek Pracowników Umysłowych zamierza wydawać dziennik

Warszawa, 7. IX. (Telef.). Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Pracowników Umysłowych zwołała na dzień dzisiejszy posiedzenie prezydium a na 9 b. m. posiedzenie plenum. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa 20-lecia niepodległości, wydania własnego pisma codziennego, wyborów samorządowych oraz cały szereg aktualnych zagadnień obchodzących świat pracy.

——oOo——

## Kronika telegraficzna

**RANGOON — W trwających od tygodnia walkach między Birmańczykami a muzułmańskimi Hindusami zginęło 21 osób, a 112 odniosło rany.**

**LONDYN — Wczoraj wieczorem samolot wojskowy spadł natychmiast po starcie i stanął w płomieniach. Dwaj piloci, stanowiący załogę samolotu, zginęli.**

**RZYM — W Vicenzie w czasie ćwiczebnego lotu grupowego zderzyły się w powietrzu 2 samoloty. Jeden z nich zdołał wylądować, ulegając niewielkiemu szkodzeniu, natomiast drugi runął na ziemię i rozbił się doszczętnie, a trzech pilotów wojskowych poniosło śmierć.**

**LONDYN — Wczoraj otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżnej Xeni, siostry zamordowanego cara — książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Xenia, którzy studiują w Angli.**

**MIAMI — Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego, zmarł na skutek wypadku samochodowego.**

**TALLIN — Nad miastem w dalszym ciągu unoszą się kłęby dymu, który nadciąga od granicy sowieckiej. Z powodu dymu ludzie chorują.**

## Falanga zamierza wybory zbojkotować

Warszawa, 7. IX. (Telef.). Narodowa Agencja Informacyjna podaje wiadomość, że dnia 9 b. m. zbierze się Falanga dla powzięcia decyzji o swoim stanowisku w wyborach samorządowych. Agencja dodaje, że wśród falangistów przeważa pogląd, iż należy wybory zbojkotować na znak protestu przeciwko nazbyt demokratycznej ordynacji wyborczej.

## Warsz. Rada Adwokacka do Kiepury

Warszawa, 7. IX. (Telef.). Warszawska Rada Adwokacka postanowiła wystosować do J. Kiepury odpowiednie pismo zgodnie ze swoją uchwałą w sprawie głośnego procesu, który wytoczył Kiepurze adw. Hofmokl-Ostrowski, oskarżając go o obrazę stanu adwokackiego.

## Giełda warszawska

*Warszawa, 7. IX.* (Tel.). *Giełda dewizowa:* Holandia 287.70, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.70, Gdańsk 100.00, Londyn 25.67, Mediolan sprzedaż 28.04, kupno 29.90, Nowy Jork 5.31¼, Paryż 14.43, Praga 18.35, Sztokholm 132.40, Zurych 120.50, marka niemiecka sprzedaż 88.00, kupno 85.00.

*Akcje:* Bank Polski 124½, Żyrardów 60½, Węgiel 35½—36, Ostrowieckie 63½, Cukier 38, Starachowice 43¾, Lilpop 84½, Modrzejów 17¼ — Tendencja niejednolita.

*Papiery procentowe:* 3 proc. inwestycyjna II Em. 85½—86, 5 proc. konwersyjna 69½—70, 4½ proc. wewnętrzna 66³/₈, 4 proc. konsolidacyjna 67. Tendencja utrzymana.

## Wygrane na loterii

*Warszawa, 7. IX. (Tel.).* Dziś w drugim dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane:

50.000 zł — 26.162.
10.000 zł — 3.103.
5.000 zł — 18.265, 75.884, 100.024.
2.000 zł — 17.749, 19.423, 23.411, 24.110, 34.012 14.846, 55.332, 59.713, 60.734, 61.913, 81.342, 87.962, 89.359, 91.004, 141.446, 142.400, 150.229.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 20.000 zł na nr 19.820, po 10.000 zł na nry 5.008, 29.352, 81.134, 118.511, 5.000 zł na nry 7.685, 54.582, 98.109, po 2.000 zł na nry 9.495, 17.055, 24.958, 31.803, 40.955, 41.438, 43.561, 49.037, 58.300, 59.285, 71.726, 89.478, 130.117, 141.370, 142.335.

## Terminarzyk przemówień kanc. Hitlera

Norymberga, 7. IX. (PAT) **Dzisiejsza proklamacja kanclerza Hitlera odczytana przez gauleitera Warnera jest pierwszym publicznym wystąpieniem kanclerza na zjeździe. — W proklamacji tej kanclerz ani słowem nie wspomniał o sprawie Niemców sudeckich. Czy i kiedy kanclerz sprawę tę poruszy pozostaje kwestią otwartą. Kanclerz przemawiać będzie w czasie zjazdu kilka razy. —**

**Wczoraj, we wtorek o godzinie 21 kanclerz wygłosił mowę na posiedzeniu, poświęconym sprawom kultury.**

**Dziś, we środę 7 bm. kanclerz wystąpił z apelem do kierowników służby pracy.**

**W piątek, 9 bm. kanclerz przemawia około godz. 16 do narodowo-socjalistycznych organizacyj kobiecych. Tegoż dnia około godz.. 20 przewidziana jest w programie mowa kanclerza do kierowników politycznych partyj.**

**W sobotę 10 bm. ok. godz. 10 rano mowa kanclerza do młodzieży narodowo-socjalistycznej.**

**W niedzielę 11 bm. kanclerz wystąpi o godzinie 8.30 rano z apelem do S. A., S. S. i innych formacyj partyjnych.**

**W poniedziałek 12 bm. około godz. 13.30 mowa kanclerza do armii podczas parady wojsk, a około godziny 19 drugie przemówienie kanclerza na zamknięcie kongresu.**

# Wiadomości z kraju

## Konsekracja ks. Biskupa-Nominata Zakrzewskiego

Konsekracja ks. Biskupa-Nominata Tadeusza Zakrzewskiego, sufragana łomżyńskiego, odbędzie się dnia 22 b. m. w Poznaniu. Sakry biskupiej dopełni ks. Kardynał Prymas Hlond.

## Przed specjalnym zjazdem teologicznym w Polsce

KAP: Przed zakończeniem ogólnopolskiego zjazdu teologicznego w Krakowie, ks. prof. Kazimierz Smoroński, C. S. S. R., zawiadomił uczestników zjazdu, że — z okazji setnej rocznicy kanonizacji Wielkiego Teologa i Doktora Kościoła, św. Alfonsa Liguori'ego — polska prowincja OO. Redemptorystów przygotowuje specjalny zjazd teologiczny, poświęcony zagadnieniom z zakresu teologii moralnej i pasterskiej oraz życia wewnętrznego. Zjazd ten odbędzie się w ostatnich dniach sierpnia 1939 r.

## Utrata mandatu radnego za pochwalenie zbrodni lubońskiej

Wydział powiatowy odrzucił odwołanie radnego z Nowego Miasta, piastującego mandat z ramienia P. P. S., Świniarskiego, który swego czasu publicznie pochwalił zbrodnię lubońską. Obecnie decyzją Wydziału uchwała Rady miejskiej, pozbawiająca mandatu p. Świniarskiego, stała się prawomocną.

### ŚWIĘTO NARODOWE LITWY.

Republika litewska w dniu 8 b. m. obchodzi swoje święto narodowe. Poselstwo litewskie w Warszawie komunikuje, że w dniu tym biura poselstwa będą nieczynne.

—oOo—

## *Z listów do Redakcji*

## Pociągi popularne, czy udręczalnie?

Otrzymaliśmy następujące uwagi do ogłoszenia:

Inicjatywa nasza chadza swoistymi drogami, niemal każdą naszą myśl poczynamy realizować od końca. A więc, motoryzację rozpoczynamy od szumnej reklamy ulg podatkowych dla automobilistów, natomiast budowę dobrych dróg, właściwą podstawę motoryzacji, odkładamy „na później". Zbudowaliśmy i budujemy w dalszym ciągu deficytowe kolejki linowe, mimo iż brak nam normalnych, a najkonieczniejszych linii kolejowych. Stworzyliśmy Ligę Popierania Turystyki, której najważniejszą działalnością dotychczas było urządzanie — nie zawsze szczęśliwie pomyślanych — pociągów popularnych, przy równoczesnym katastrofalnym braku wagonów. Dzięki tym brakom, można w pociągu popularnym krótkodystansowym, jak na przykład do Rabki, podróżować wygodnie w przedziale I klasy, natomiast na długich dystansach, nocą, trzeba tłuc się na twardych ławach III klasy.

Mało tego; celem urozmaicenia jazdy, maszynista pociągu popularnego (3. IX. br.) pod hasłem: „na Targi Wschodnie", wyprawiał czartowskie igraszki, czyniąc z pociągu istną beczkę śmiechu, względnie... płaczu. Bo stare wagony P. K. P. nie nadają się absolutnie do tego rodzaju atrakcji. Przy każdym zatrzymaniu, czy poruszeniu, podróżni zderzali się głowami, jak nie przymierzając harcujące capki, a na dobitek z półek sypały się teczki, nesesery itp. bagaże. Cóż za szczęście, że nie znajdowały się tam pakowne walizy! Nieszczęsne ofiary Ligi „Popierania" wyszłyby z tej „Turystyki" z poprzetrąca-nymi grzbietami.

Nasuwa się logiczne pytanie: skoro P. K. P. odczuwają brak taboru, po co urządzają równocześnie aż trzy pociągi popularne? Oraz: jeśli do Rabki mogą iść wagony I i II klasy, to czy do Lwowa w pociągu idącym nocą, nie można dodać — jak to już było praktykowane — materaców? Wiemy z doświadczenia, że L. P. T. ma bogaty repertuar sprostowań i tłumaczeń, ale obawiamy się, że cierpliwość korzystających z jej „ulg" maluczko a wyczerpie się i z pociągów popularnych korzystać zechce tylko nieliczna garstka, ryzykantów. *(Jot).*

## *Z IV Studium Katolickiego*

# Nowe czasy, nowe duszpasterstwo...

Z drugim dniem (6. IX.) weszło IV Studium Katolickie, obradujące w Katowicach, w krąg systematycznej pracy naukowo-dyskusyjnej. Paruset uczestników, których liczba stale wzrasta, obraduje w wygodnej i obszernej sali Domu Oświatowego. W tej to sali wygłoszono we wtorek 7 bm. cztery referaty, które a priori, sądząc po podanych tytułach, nie przedstawiały atrakcji dla... świeckich, miały bowiem za przedmiot sprawy duszpasterskie w świetle uchwał Synodu. W dobie jednak Akcji Katolickiej, prawie nie ma już jakichś specyficznych zagadnień „księżowskich", ale głębokie przekonanie o wspólnocie pracy i walki księży i świeckich. Sprawdziło się to w toku wtorkowych obrad.

*Ks. dr Glemma prof. U. J. w Krakowie* rozpoczął wtorkową sesję historyczną retrospekcją synodów diecezjalnych w Polsce przedrozbiorowej. Synodów prowincjonalnych, które jednak przybierały faktycznie rozmiary plenarnych, było w dawnej Polsce niemało. Zwłaszcza w okresie niepokojów politycznych, czy religijno-moralnych (reformacja, sekciarstwo). Poruszały też wszystkie sprawy, które dotyczyły czystości wiary, obyczajów i moralności. Prelegent wzmiankował m. in. liczne uchwały Synodów, zalecające wiernym trzymanie się z dala od żydów, ze względu na ich skażoną obyczajność i światopogląd i wnoszące do króla prośby o wstrzymanie fali napływowej żydów do Polski. Wśród wielu uchwał synodalnych charakteru społecznego (szkolnictwo, akcja miłosierdzia i t. p.) zwrócił ks. prof. Glemma uwagę na fakt, że Kościół w Polsce od najdawniejszych wieków zalecał na Synodach ostre napominanie możnych za ucisk poddanych i biednych. Niektóre Synody expressis verbis wskazywały, że niesprawiedliwość i krzywdy wyrządzane ubogim przez bogatych wołają o pomstę do nieba...

Byłoby dobrze, by to zasadnicze stanowisko Kościoła doszło do wiadomości tych kół, które mala fide wmawiają ryczałtem Kościołowi „trzymanie z możnymi".

„O diecezji i parafii według uchwał Synodu", mówił następnie *ks. dr Szramek* z Katowic, dając bogaty i źródłowo opracowany materiał. Obok rzeczy, które były dla świeckich nader użytecznym pouczeniem „organizacji" okręgów hierarchicznego duszpasterzowania, referat poruszył i sprawy dziś, pod wpływem radykalizmu i biedy tak drażliwie nieraz stawiane: świadczeń i opłat na rzecz duchowieństwa za posługi kościelne. — W tej materii ks. dr Szramek przedstawił zasady Kościoła wyrażone także i w uchwałach Synodu. Kościół czuwający nad tym, by ubóstwo nie stało na przeszkodzie zadaniom duszpasterskim, kładzie silny nacisk na realizację tej zasady w życiu.

Referaty popołudniowe uderzyły w jeszcze silniejsze akordy. Tak było bez wątpienia z odczytem *ks. dra Wichra, prof. U. J.* Temat „Powołanie i zadania kapłana", wydawał się skazanym na komunały. Tymczasem w ujęciu znanego moralisty, wyszedł nabrzmiały aktualną współczesnością. Szan. prelegent czujnie śledzi bieżące wypadki, odważnie spogląda im w oczy i śmiałe z nich wyciąga konsekwencje... „Choć Chrystus — mówił ks. prof. Wicher — miłował samotność i ukrycie, nie był przecież nigdy eremitą, trzymającym się z dala od ludzi". Duchowieństwo musi żyć i działać pośrodku świata, a nie uciekać od niego, chociaż do działania musi przystąpić uświęcone. Wbrew zakrystyjnemu pojmowaniu funkcyj kapłana, prelegent podkreśla społeczny charakter duszpasterza. „Jeżeli kapłaństwo nie zechce być czynnikiem twórczym całego życia..., straci samego człowieka i sferę wszelkiego działania". Przestrzega też duszpasterstwo przed wiązaniem się porządkiem liberalno-burżuazyjnym, gdyż jest ono wykorzystane jako broń przeciw Kościołowi w masach robotniczych. „Kwestia podziału dóbr ziemskich, mówi prelegent, sprawiedliwości społecznej — to sprawy otwarte, a póki się te rany nie zagoją, póty słowo „niebo", „dusza", „Bóg", „życie pozagrobowe" poczytane będzie jako opium dla walczącego o lepszą dolę proletariatu.

Czasy obecne według Szan. prelegenta, tworzą kadry już nie tylko bezbożników, ale ateistów zażartych i zdobywczych. Różnorodność i komplikacja życia domaga się jednak szczegółowej znajomości środowiska, prądów i ludzi. Naczelnym zatem postulatem duszpasterstwa, to fachowość, która nie może być uniwersalną, musi posługiwać się metodą specjalnego duszpasterstwa dostosowanego do poszczególnych środowisk. Nade wszystko jednak musi duszpasterz działać przez przykład swego życia, które winno być skromne a nawet surowe, ono tylko przysposobić może do zadań tego „nowoczesnego" Chrystusowego sługę, którego plastyczny kształt wyraziście zarysował ks. prof. Wicher, kiedy stwierdził, że „zanika typ dobrodusznego, uśmiechniętego a zadowolonego z siebie i innych proboszcza, czy księżulka, miłującego nade wszystko spokój i bojącego się jak ognia — walki. Rysy kapłańskie zaostrzyły się mimo całej słodyczy Chrystusowej, zastygły w pewnym pogotowiu wojennym. Idzie się co chwila do ataku, jest się w okopach, zdobywa lub traci pozycje za pozycją".

Jeśli ks. prof. Wicher poruszył do głębi audytorium skreśleniem rzeczywistości, to doskonałym dalszym ciągiem był referat *ks. dra Piskorza* z Tarnowa o współpracy duchowieństwa z świeckimi. Brak miejsca nie pozwala na poświęcenie miejsca kapitalnym zagadnieniom, poruszonym przez ks. Prelegenta. Podejmując zagadnienie nowoczesnego duszpasterstwa, mówił on o potrzebie psychologicznego nastawienia, uwzględniającego indywidualne różnice, o zastąpieniu metody urzędowej, nieosobowej i zimnej metodą serca i miłości w stosunku do wszystkich ludzi. Nader uderzającymi były również uwagi o postawie pozycyjnej, wyczekującej kapłanów zamiast zdobywczej i zamykaniu się w klasie dewocyjnych organizacyjek, stanowiących nieznaczną tylko część parafii. Na kanwie tych dwóch referatów rozwinęła się wielce ożywiona dyskusja. J. S.

# Polskość i kresy

Wróciłem z wywczasów i jestem pod wrażeniem. Pod wrażeniem tego, co widziałem i słyszałem. A oglądałem szmat ziemi naszej, do której zwiedzenia Wincenty Pol pieśniami nas tak gorąco zachęcał.

### „W góry, w góry miły bracie".

I pojechałem w góry. Z plecakiem i ...żoną. Żonę zostawiłem w Krynicy, plecakiem obarczyłem swe ramiona i w drogę. Przez Pieniny, Stary i Nowy Sącz, i posuwając się coraz dalej na wschód, (swego rodzaju **„Drang nach Osten"**) zatrzymałem się aż w **Brzeżanach**. Miejsce wspomnień w i e l k i e j wojny. Okopy, Złota Lipa, lasy, a w nich ukryte **„ziemianki"**, dziś zarośnięte i zapadłe. Ale kiedyś pełne życia, od jednego ognia artyleryjskiego do drugiego, od śniadania do obiadu, od prania jednej pary bielizny do czyszczenia się z insektów i... znowu „da capo"... Ale to już minęło. Pozostały wspomnienia. Po niejednym pozostały zmurszałe kości, a że los dla mnie **był łaskawszy**, więc pozostawił mi w spuściźnie **tylko reumatyzm** i konieczność wyjazdów do Krynicy, czy innego Buska.

Podczas bytności mojej w N. Sączu, nie mogłem oprzeć się chęci zwiedzenia Rożnowa i budującej się tam zapory wodnej.

Tak się szczęśliwie złożyło, że w wagonie kolejki wąskotorowej, która z Marcinkowic dowozi robotników do Rożnowa, jechał jeden z urzędników towarzystwa polsko-francuskiego, budującego zaporę. Dzięki jego uprzejmości zdołałem się dowiedzieć o pewnych szczegółach tyczących się tej gigantycznej pracy. Otóż jezioro, jakie powstanie przez zatamowanie wód Dunajca, będzie miało **18 km długości**, bo od Marcinkowic do Rożnowa, a szerokość mniej więcej **1—2 km**, głębokość jego też nie bylejaka, bo będzie dochodzić do 22 m. Będzie to więc jezioro imponujących rozmiarów; **raj dla kajakowców**, żeglarzy, rybaków, miejsce wycieczek, kursów, co w pierwszym rzędzie wykorzysta zapewne Liga Morska i Kolon. **Zima** dostarczy **też wiele emocyj**, gdyż może będzie można wykorzystać olbrzymią taflę lodu na tor łyżwiarski. **Nie będzie więc po co jechać do St. Mauritz**, a owszem, turyści zagraniczni znajdą w Polsce wiele emocji i piękna, nieprzeciętnego. **Łańcuchy górskie, które będą równocześnie brzegami** tego jeziora porośnięte lasami, miejscami kamieniste brzegi, **o dzikim charakterze**, dostroją pięknie tę olbrzymią wodną powierzchnię.

Lecz na tej przestrzeni, na której w niedalekiej przyszłości ma być jezioro, **rośnie zboże, mieszkają ludzie**, posiadają swoje zabudowania gospodarcze. **Co z nimi się stanie?** Przecież to wszystko **będzie zalane wodą powyżej kominów**. Państwo będzie musiało tych ludzi przesiedlić.

I tu dostanie się w ręce ministra rolnictwa **piękna misja. Oby tylko chciał ją wykorzystać.** Ludność wysiedloną z tych obszarów należy przenieść **na wschód**. Ci ludzie nie powinni się rozproszkować, gdzie kto chce, lecz trzeba ich planowo osiedlić, i to **wszystkich (!) razem !)**. Nimi trzeba podnieść stan polskości wschodnich województw, a przez to pewną obronność wschodnich granic.

* * *

Przeskoczmy od razu do Brzeżan! Tu obraz **zupełnie inny, i to nie tylko ten zewnętrzny.** Jakkolwiek okolica pagórkowata i lesista, w **sercach Polaków** t u mieszkających **panuje mrok.** Myślą smutnymi kategoriami, apatyczni, **bez radosnych widoków na przyszłość.** Po prostu są **rozczarowani Polską. A może źle się wyraziłem? — może nie Polską? Ale ustosunkowaniem się rządów polskich** do potrzeb narodu polskiego, zamieszkującego powiaty pd.-wsch. województw.

Ten stan zaobserwowałem w Rohatynie. Chodorowie, Lwowie, Haliczu, Stanisławowie. — Wszędzie **duch jeden: zwątpienia w jaśniejszą przyszłość. Starsi** wspominają **czasy austriackie.** I to **jest najboleśniejsze.**

— Bo, proszę pana (tak mi mówią) czy **austriacki rząd odmówił nam kiedy pozwolenia na zjazd sokoli?** Panie! w r. 1910 **w Krakowie**, toć to zwaliło tego co niemiara, a **nikt nie tłumaczył**, że razi to uczucia czeskie, niemieckie, czy ukraińskie...

**A dzisiaj?** We Lwowie, panie — nie wolno zro-

## *Z szerokiego świata*

### Pobór rekruta w Sowietach pod hasłami rewolucji światowej

W dniu 1 września br. rozpoczęło się wcielanie poborowych z roku 1917 i 1918 do szeregów armii czerwonej. We wszystkich miastach sowieckich odbywają się wiece poborowych, zorganizowane przez komisariat polityczny armii czerwonej. Na wiecach tych wszędzie są wygłaszane przemówienia agitacyjne, nawołujące do wierności armii czerwonej, dla Stalina i hasłom rewolucji światowej. Wiece te kończą się uchwaleniem depesz hołdowniczych do Stalina i marsz. Woroszyłowa.

**DAR KATOLICKIEJ PRASY BELGIJSKIEJ DLA OJCA ŚW.** Papież przyjął ostatnio na audiencji prezesa związku dziennikarzy katolickich z Belgii wraz ze specjalną delegacją tego związku, przybyłą dla złożenia Ojcu św. tradycyjnego daru prasy katolickiej belgijskiej, zebranego w roku bieżącym w sumie 275 tysięcy franków. Za dar ten Ojciec św. dziękował w słowach pełnych najwyższego uznania i błogosławił obecnym, całej prasie katolickiej i krajowi belgijskiemu.

**CUD W KANADZIE.** Sparaliżowana jedenastoletnia dziewczynka została uleczona po ucałowaniu relikwij w oratorium św. Józefa w Montrealu.

**PÓŁ MILIONA LITÓW STRAT.** W Kłajpedzie spłonęła część wielkiej fabryki nawozów sztucznych „Union“. Przy gaszeniu pożaru zginął jeden strażak, a 10 strażaków oraz 10 robotników odniosło rany i poparzenia. Straty wynoszą pół miliona litów.

## *Z czerwonego piekła*

### PRZED KONGRESEM BEZBOŻNICZYM W ANGLII.

**Prasa rosyjska donosi, że delegacja sowiecka na międzynar. kongres bezbożniczy w Londynie, w tych dniach wyruszy z Leningradu. W okresie kongresu wszystkie lokale oddziałów „Zw. Wojujących Bezbożników“ w Rosji, będą uroczyście przybrane.**

**Organizacje religijne w Anglii organizują protesty przeciw kongresowi. Katolicy przygotowują „tydzień ekspiacyjny“ w czasie od 11 do 18 IX. W Caxton-Hall, d. 9. IX. ma się odbyć manifestacyjny protest międzywyznaniowy.**

**Biskup z Oslo, mgr Mangers, zarządził generalną Komunię św. ekspiacyjną w d. 9. IX.**

### OLBRZYMI PROCES PRZECIW DUCHOWNYM.

**W d. 16. X. rozpocznie się w Pensa (terytorium środk. Wołgi) olbrzymi proces przeciw 36 duchownym różnych wyznań. Są pod zarzutem prób „tworzenia jednolitego frontu przeciw Zw. Bezbożników“, szpiegostwa, sabotażu i „kapitalizmu“. Wśród oskarżonych jest 5 księży i 3 zakonnice katolickie. Prokuratorem w tym procesie będzie 19-letni (!) bolszewik.**

## *Nowiny katolickie*

### SIEDZIBA MASONERII W DUBLINIE.

**„C. P.“ donosi, że istnieje zamiar przeniesienia centrali międzyn. masonerii z Pragi do stolicy Irlandii, do Dublina. W ten sposób sfery masońskie spodziewają się doprowadzić łatwiej do porozumienia między masonerią anglo-saską (zwłaszcza amerykańską) a europejską. Projekt ten wywołał wśród katolików Irlandii głębokie wrażenie i protesty.**

# Holandia obchodziła uroczyście jubileusz

## 40-lecia rządów królowej Wilhelminy

Amsterdam, 7. IX. (PAT). W dniu wczorajszym wśród nieopisanego entuzjazmu niezliczonych tłumów obchodziła **królowa Wilhelmina jubileusz 40-lecia swego panowania w stolicy państwa Amsterdamie.** Przy wjeździe do miasta powitał królową, której towarzyszyła ks. Juliana i ks. Bernard oraz liczna świta dworska, burmistrz de Vlugt. — Królowa odpowiedziała dłuższym przemówieniem, **wzywając łaski Boga dla dalszego rozwoju i pomyślności miasta Amsterdamu i jego mieszkańców.** Przejście przez miasto do pałacu przeistoczyło się w **pochód triumfalny.** Wielotysięczne tłumy zalegające ulice, odświętnie przybrane w zieleń, kwiaty i chorągwie, zgotowały swej ukochanej władczyni **niezwykle serdeczne powitanie.** Następnie królowa z balkonu pałacu przysłuchiwała się serenadzie **odśpiewanej przez 10 tys. śpiewaków.**

**Najwznioślejszą chwilą** bogatego programu **były uroczystości w kościele Niuvve Kerk,** tym samym, w którym **przed 40 laty młodziutka,** bo zaledwie 18 lat licząca **królowa składała przysięgę** na **konstytucję** w chwili objęcia rządów. Szpaler w kościele tworzyło **48 oficerów,** którzy **przed 40 laty jako młodzi kadeci tworzyli szpaler,** kiedy młoda królowa szła do kościoła, by złożyć przysięgę. — Po nabożeństwie wygłosił wielkie przemówienie **premier Colijn,** składając królowej w imieniu **narodu hołd.**

Wieczorem podczas bankietu galowego w pałacu toast na cześć krolowej wzniosła ks. Juliana, podkreślając w swej mowie nieznane szerszemu ogółowi wielkie zalety serca i umysłu królowej, jej gorliwość w wykonywaniu swych obowiązków i wielką szlachetność.

Amsterdam przeistoczył się wieczorem **w miasto świateł.** Morze lampek elektrycznych oświetlało **zaciszne kanały i stare gmachy.**

Przed pałacem przechodziły bez końca tłumy, **wznosząc entuzjastyczne okrzyki** na cześć królowej **i śpiewając pieśni pariotyczne.**

# 15 rocznica urodzin króla Piotra II

Wczoraj z okazji 15 rocznicy urodzin króla Piotra II w całej Jugosławii odbyły się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa. W stolicy modły dziękczynne w katedrze odprawił patriarcha w asyście 6 arcybiskupów. — Na nabożeństwie tym obecni byli ks. regent Paweł, regenci królewscy Stankowicz i Perowicz, członkowie rządu z premierem Stojadinowiczem na czele, przewodniczący obu izb parlamentarnych, korpus dyplomatyczny, wyżsi wojskowi i wiele innych osobistości. Po odprawieniu modłów patriarcha wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć króla Piotra II i rodziny królewskiej.

W ramach dzisiejszego święta odbyła się następnie w Białogrodzie **wspaniała defilada oddziałów wojskowych i organizacyj.** W całym kraju ludność **żywiołowo manifestowała na cześć króla.** W stolicy rozentuzjazmowane tłumy gromadziły się przez cały dzień na ulicach, urządzając królowi Piotrowi gorące owacje. Wieczorem na Dunaju wspaniale iluminowanym oraz w parku Kalidegdan odbyły się **wielkie zabawy.** Nocą miasto **tonęło** w **powodzi świateł.**

# Fatalny stan finansów W. M. Gdańska

## Dymisja Greisera?

W poniedziałek opuścił Gdańsk minister finansów Trzeciej Rzeszy, który bawił w gościnie u prezydenta Gdańska Greisera na polowaniu.

W gdańskich kołach politycznych uważają, że przyczyną przyjazdu ministra finansów Trzeciej Rzeszy był **katastrofalny stan finansowy Gdańska,** który grozi ponownym **załamaniem guldena.**

Mówiono, że deflacja guldena miała nastąpić 1 września, a tylko **przez wczesne ujawnienie tych zamiarów przez prasę polską** i **zagraniczną** deflację **uniemożliwiono.** Celem więc przyjazdu ministra była konieczność podtrzymania waluty gdańskiej.

Niezależnie od tego, tematem rozmów było **przeniesienie Greisera na inne stanowisko w Niemczech.** Czynniki partyjne niemieckie składają odpowiedzialność za zły stan gospodarczy Gdańska właśnie na Greisera i

**forsują na jego stanowisko gauleitera Foerstera,**

który będąc jednocześnie zwierzchnikiem administracji gdańskiej i szefem partii, byłby faktycznym **„Stadthalterem“** (namiestnikiem).

Byłby to jeszcze jeden krok na drodze do zgleichszaltowania Gdańska z Rzeszą.

———:oOo:———

### Tragiczna śmierć czworga dzieci

Onegdaj wieczorem na polach należących do ks. Pszczyńskiego w Łaziskach Górnych wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć czworga dzieci. Oto wskutek wypadku, zerwał się drut przewodów wysokiego napięcia. Czworo dzieci, a mianowicie: 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni brat jego Ernest, 12-letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Ksiądz sporządzili sobie z tego drutu huśtawkę. W pewnym momencie drut zetknął się z prądem wysokiego napięcia o sile 6 tys. wolt. Wszystkie dzieci poniosły śmierć na miejscu. Do Łazisk przybyły władze, które prowadzą dochodzenie celem znalezienia winnych.

## *Pod znakiem swastyki*

### NAUCZYCIELSTWO, A WYZNANIE.

**„C. P.“ podaje ciekawe cyfry o stosunku niemieckiego nauczycielstwa do religii. Mianowicie 62.368 nauczycieli w Rzeszy podało przynależność do Kościoła katol., — 116.800 do wyznania ewangelickiego, — 2.028 do „wiary w Boga“ (wyznanie hitlerowskie).**

bić zlotu sokolego, bo to niby będą z a d r a ś n i ę t e uczucia **„bratniego ukraińskiego“ narodu!**

**Był u nas nasz człowiek, gen. Karasiewicz-Tokarzewski.** Ten potrafił **scementować naród polski** w tych stronach, lecz nie podobało się to gdzieś tam **u góry,** no i zabrali go. Podobno teraz zrobili z niego **jakiegoś mistyka wschodniej religii, słowem** — nie nadaje się **do niczego. Lecz u nas,** panie — **nadawał się, oj nadawał.**

Zamyśliłem się nad tym wszystkim i nie mogłem nie przyznać racji memu rozmówcy.

Panie — przerwał mi znowu mój rozmówca — a ile nauczycieli musiało z tutejszej **wsi uciec!** — Jedna nauczycielka w **nocy,** tylko w koszuli **uciekła,** bo jej **szyby wszystkie powybijali w mieszkaniu.** Uciekła przez rzeczkę; przeziębiła się, **no i umarła na galopujące suchoty.** Tak, tak, szepnął smętnie — i to dzieje się w roku 1938, w dwudziestą rocznicę wskrzeszenia Polski. — **Na zlot sokoli, to chyba będziemy wyjeżdżać do Czechosłowacji. — Myślę, że nam Czesi na to pozwolą.** Nie będą się wykręcać jakimiś względami natury uczuciowej.

Zdenerwowało mnie już to do najwyższego stopnia i prawie krzyknąłem:

— Dobrze, dobrze, ale **po co pan przesadza!**

— Co ja przesadzam? Czy pan wie, o tym jak Ukraińcy chwytają w swe ręce handel, nawet przemysł? A czy pan wie, że ani jednego **Polaka u siebie nie zatrudniają?** Niech pan weźmie pod uwagę cukrownię w Tarnopolu. **Sami Ukraińcy!** — A zaraz pan ma drugą w Chodorowie — **czysto polskim funduszem wystawioną,** ale **w połowie zatrudnia Ukraińców,** tak robotników, jak i urzędników. Chce pan jeszcze faktów? Owszem. Między Chodorowem a Haliczem jest stacja Nowosielce. **Przed wojną,** to wieś **polska.** Połowa mieszkańców to sami **Szynalscy. Szlachta, panie,** zagrodowa, **co się zowie.** Każdy z nich szczycił się klejnotem szlacheckim. Przed wojną w co drugą niedzielę z Chodorowa dojeżdżał tam ksiądz na nabożeństwo. A dzisiaj? Dzisiaj nikt tam nie zagląda, ale wszyscy zato już **mówią po rusku.** Może by się udało ich jeszcze uratować, bo to wszystkiego 20 lat rusyfikacyjnej pracy. Może i są starzy, którzy po polsku trochę rozmawiają. Lecz **młodzież?** Et, lepiej **nie mówić.**

Pamiętam dobrze, jak to jeszcze będąc chłopcem dwunastoletnim jeździłem z obecnym proboszczem z Chodorowa, **ks. prałatem Klecanem,** jako ministrant. Gdzie zajdziemy do chałupy, to jak nie „Szymon“, to „Marcin“, albo „Stanisław“ Szynalski. Ale dzisiaj, ks. Klecan ma 85 lat, jeździć nie może, a szlachta polska przepada. Taka **„polityka“** panie!

My **nie czujemy się** tu **u siebie.**

Ciężko mi się zrobiło i zrozumiałem tutejsze nastroje.

Pociąg dojeżdżał właśnie do Chodorowa. Z dala już widać olbrzymią kopułę cerkwi, która niby **symbol** sterczy ku górze. Symbol „naszej“ polityki kresowej!

Am.



**Od nieopatrznie porzuconego niedopałka papierosa spłonęła niejedna wieś, niejedno miasteczko. Zanim rzucisz wypalony papieros, dogaś go dokładnie!**

## *„Oko za oko"*

# Tajna organizacja żyd. terroru w Palestynie

Poza niezwykłą gwałtownością walk palestyńskich, zjawiskiem, które potęguje napięcie dramatycznych zmagań, toczących się od kilku lat w Palestynie, jest ujawniony w ostatnim czasie

**fakt zorganizowanego terroru żydowskiego.**

Dotychczas stosunki w tym kraju, ongiś „mlekiem i miodem", a dziś obficie krwią spływające, układały się w ten sposób, że stroną atakującą byli zawsze tylko i jedynie Arabowie. Żydzi ograniczali się do odporu. Od pewnego czasu sytuacja ta uległa gruntownej zmianie. Na widownię wystąpiły terrorystyczne oddziały żydowskie, walczące bombą i sztyletem wcale nie gorzej od swych arabskich kuzynów. Historia formowania tych oddziałów zawiera kilka momentów znamiennych dla rozwoju ruchu syjonistycznego.

W organizacji syjonistycznej istnieje i działa prąd, zmierzający do „rewizji" podstaw i założeń polityki syjonistycznej. „Rewizjoniści" domagali się przede wszystkim wyraźnego określenia celów polityki syjonistycznej w duchu integralnego nacjonalizmu, który wyraził się w wysuniętym przez nich haśle

**„utworzenia narodowej siedziby żydowskiej po obu brzegach Jordanu i zapewnienia żydom w sferze osiedleńczej bezwzględnej przewagi".**

Maksymalizm, wyrażony w takim stawianiu celu, wywołał ostre sprzeciwy w kołach syjonistycznych, które formułowały swoje cele w Palestynie daleko ostrożniej, wysuwając „utworzenie siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie o charakterze publiczno-prawnym". Formuła ta została uchwalona na pierwszym kongresie syjonistycznym, który odbył się w Bazylei w r. 1897. Ostrożność w formułowaniu celów polityki syjonistycznej podyktowana była bezwzględnymi na ówczesne stosunki prawno-państwowe w obszarze palestyńskim, który znajdował się pod władzą sułtana tureckiego, niechętnym okiem patrzącego na poczynania żydów.

Rewizjoniści uważali tę taktykę za zbyt ostrożną; ta jednak została utrzymana ze względu na Anglię po wojnie światowej (słynna deklaracja Balfoura w sprawie palestyńskiej opiera się na formule bazylejskiej). Tworzenie w Palestynie dwunarodowego państwa, w którym na wzór szwajcarski znaleźć mieli miejsce w zgodnym pożyciu i Arabowie i żydzi, nie odpowiadało ich poglądom. Rewizjoniści rozumieli i wyraźnie to głosili, że przeciwieństwo interesów arabsko-żydowskich w tym kraju prędzej czy później doprowadzić musi do walki o posiadanie Palestyny.

Po wojnie i pierwszych próbach kolonizacji żydowskiej, zrozumiano w szeregach żydowskich, głoszoną od lat przez rewizjonistów zasadę, że kolonista żydowski musi być jednocześnie zbrojnym strażnikiem swej kolonii, musi sam zabezpieczyć spokój swego ogniska, którego bagnet angielski nie będzie bronił z tym głębokim przekonaniem, z jakim sprawy swej broni każdy naród. Nie mając możności organizowania żydowskich sił zbrojnych w samej Palestynie,

**stworzono paramilitarne organizacje w krajach diaspory, a zwłaszcza w Polsce.**

Szeregi „Brith Trumpeldor" i „Brith Hachajal", które szkoliły bojowników żydowskiej sprawy narodowej, rosły z każdym dniem.

Tendencje te spotkały się z ostrym sprzeciwem w szeregach światowej organizacji syjonistycznej, co w r. 1935 doprowadziło do zerwania i utworzenia „organizacji nowosyjońskiej". Natomiast wśród żydów, osiadłych w Palestynie, bojowa postawa nowosyjonistów znajdowała coraz szersze uznanie, nawet w tych kołach, które, jak np. lewicowe organizacje, zwalczają podstawy ideologiczne ruchu syjonistycznego. Ta zmiana w nastawieniu szerokich rzesz żydowskich do haseł wysuwanych przez rewizjonistów, dokonała się przede wszystkim po krwawych zaburzeniach 1929 r., w których żydzi ponieśli dużo ofiar. Mimo, że rewizjoniści stanowią zaledwie 5% ogółu żydów, osiadłych w Palestynie, tworzone przez nich szeregi bojowe rosły w miarę nasilania terroru arabskiego.

**Społeczeństwo żydowskie w Palestynie, zagrożone w samych podstawach swego bytu, powołało do życia tajną organizację wojskową „Haganah" — obrona. Sprowadzono z różnych krajów europejskich wysłużonych oficerów żydów, zgromadzono znaczne ilości broni i amunicji. Każdy żyd zdolny do noszenia broni, musiał przejść przeszkolenie w szeregach „Haganah". Członkowie organizacji zobowiązali się na wypadek zarządzenia „mobilizacji" oddać do dyspozycji swe prywatne samochody, a nawet samoloty sportowe. Kierownictwo „Haganah" znajduje się w Tel-Avivie. Posiada ono doskonale, na wzór wojskowy zorganizowaną służbę wywiadowczą.**

Naliczniejsze oddziały „Haganah" zorganizowano w odległych żydowskich koloniach Galilei oraz w dolinie Jesreel. Gdy w kwietniu 1936 r. wybuchła nowa rewolta arabska — rewizjoniści rzucili hasło: „Oko za oko — ząb za ząb" — hasło, które od prawieków znajdowało pełny oddźwięk w duszy żydowskiej.

Na terror odpowiedziano terrorem. Bomby zaczęły padać na arabskie autobusy, do domów i sklepów arabskich, jak przedtem padały do żydowskich. Represje władz mandatowych, jak ostatnie rozstrzelanie słynnego terrorysty żydowskiego, Ben Josefa, wywarły skutek odwrotny od zamierzonego. Walka z obu stron staje się coraz gorętsza. Angielskie władze mandatowe stają bezsilne wobec rozbujałej z obu stron nienawiści dwóch plemiennie pokrewnych narodów.

W. S-ki.



*Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.*

# Przegląd prasy

## „Uczciwość" dziennikarska p. Hrabyka

Na nasz artykuł p. t.: „Ludowcy i P. P. S" odpowiedział „Robotnik" w swoim stylu, t. j. wymyślaniem... To daje asumpt p. Kl. Hrabykowi z „Kuriera Porannego" do uwag, jakoby ta polemika oznaczała rozerwanie „frontu" opozycji.

„Z jakim-że — pisze — zdumieniem i rozczarowaniem musi dzisiaj czytelnik „Robotnika" dowiadywać się z łam tego organu, że jedno skrzydło tzw. „demokracji" uprawia... „kłamstwa i niedorzeczności", zaś nabożny czytelnik „Głosu Narodu" zapewne z przerażeniem czyta o tym, że kazano mu do tej pory współdziałać z ludźmi podejrzanymi o sojusz, a co najmniej o sympatie do komuny".

Wszyscy dziennikarze w Polsce mają ustalony pogląd na etykę metod p. Kl. Hrabyka. Ilustruje ją doskonale ostatni jego wypad przeciw „Głosowi Narodu". Podsuwa nam, jakoby „Głos Narodu" kiedyś był za „frontem" opozycji, złożonym z całej opozycji od P. P. S.(!) do „klerykałów"... Wie doskonale, że zawsze zwalczaliśmy wszelkie konszachty z P. P. S., mimo to teraz twierdzi, że kiedyś nawoływaliśmy do współdziałania „z ludźmi podejrzanymi o sojusz, a co najmniej o sympatie do komuny"... To się nazywa — uczciwość i lojalność"... Pfuj!

## Centralny organ O. Z. N. przeciw „frontowi narodowemu" p. Sławka

„Czas" przez długi czas nawoływał (razem ze „Słowem" wileńskim) do porozumienia „narodowych piłsudczyków" (p. p. Budzyński i t. p.) ze Stron. Narodowym, a to pod wodzą p. Sławka. Prasa Stron. Narodowego odrzuciła tę koncepcję. Teraz także „Gazeta Polska", centralny organ O. Z. N., piórem p. Zdz. Stahla, zwalcza ten pomysł.

„Naszemu — pisze — życiu politycznemu nie potrzeba w tej chwili żadnych sztucznych kombinacji, ani „frontów", zwłaszcza imitujących podobne formacje zagraniczne i opartych na „blokach ideologicznych", będących pochodną cudzoziemskich interesów i dążeń. Nie wolno nam też opierać współdziałania na wspólnocie, dotyczącej spraw minionych i historycznych, lecz przeciwnie możemy brać za punkt wyjścia przede wszystkim wspólny pogląd na dzisiejsze położenie państwa, oraz na to, co jest do zrobienia w przyszłości".

I dalej oświadcza, że organizacją przeznaczoną do „zjednoczenia" jest O. Z. N. i tylko O. Z. N... Pomysł konserwatystów okazał się więc całkiem nierealnym.

## Porozumienie wojskowe Francji i Anglii

„Nowa Rzeczpospolita" podaje ciekawe informacje swojego paryskiego korespondenta:

„Największą sensację stanowi wiadomość, że ministerstwa spraw wojskowych Anglii i St. Zjednoczonych wymieniły pomiędzy sobą plany i patenty, dotyczące produkcji samolotów, czołgów, gazów bojowych i innych działów uzbrojenia.

Na wspólnej naradzie komisji technicznej ministerstw spraw wojskowych obu państw uzgadnia się i bada wszystkie wyżej wymienione plany i patenty.

Rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych powiadomiły rząd francuski o zawartej „unifikacji", proponując przystąpienie do niej Francji. Propozycja ta została przyjęta i francuskie min. spraw wojsk. wysłało swych delegatów do komisji technicznej".

## „Antysemityzm" w O. Z. N.

P. Mackiewicz w „Słowie" zżyma się na „antysemityzm" O. Z. N.

**„Ozon"** — pisze — ma pełną gębę antysemickich frazesów, a Związek Młodej Polski w szturchaniu żydów na ulicach chce rywalizować z młodzieżą antysemicką.

Należy się pilnie przypatrzeć, czy w tym nie ma metody.

Bo zważmy, że napięcie nastrojów antysemickich w społeczeństwie jest tak silne, że rząd musi się z tym liczyć. Nie jest do pomyślenia, aby dziś w Polsce rząd głosił, że wobec żydów stosuje ortodoksalne zasady liberalizmu XIX w. który by tak, jak ów wielki polityk galicyjski powiedział: „rozumiem, że żyd nie może być arcybiskupem Lwowa, ale nie rozumiem dlaczego by nie miał być prezydentem Krakowa". Takie stanowisko się dziś nie utrzyma...

Zważmy dalej, że w Polsce daleko więcej zważa się na to, co kto mówi, niż na to, kto co robi.

Zważmy wreszcie, że **antysemickie frazesy Ozonu, trwające już od blisko dwóch lat żadnej realnej szkody żydom nie wyrządziły i w ogóle w niczym na rządowej polityce wobec żydów się nie odbiły i wobec tego:**

Dojdziemy z łatwością do przekonania, że cały krzykliwy antysemityzm **Ozonu** jest po prostu wentylem, przez który rozładowuje się nadmiar antysemityzmu w społeczeństwie w ten sposób, aby rząd miał święty spokój i nie potrzebował się głowić nad jakimikolwiek reformami w tej dziedzinie. „Cziem by ditia nie tieszíłoś, lisz by nie płakało" — powiada przysłowie rosyjskie. Jest sobie **Ozon**, utrzymywany z pieniędzy podatkowych, ale który jest od rządu całkowicie niezależny i którego uchwały rządu nie krępują. Ten **Ozon** uchwalić sobie może co chce w sprawie żydowskiej, publiczność jest zadowolona, a rząd fatygować się nie potrzebuje".

P. Mackiewicz przez długie lata współpracował z ludźmi z dzisiejszego O. Z. N. Musi ich więc znać.

## *List z Londynu*

# Anglia gotowa do obrony powietrznej

*(Oryginalna korespondencja „Głosu Narodu")*

Londyn, wrzesień 1938.

Anglia rozpoczęła ze znacznym opóźnieniem, w porównaniu z innymi krajami, traktować kwestię obrony powietrznej, jako zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia. Gdy w innych państwach próbne naloty lotnicze i inne ćwiczenia powietrzne stały się już powszednim chlebem dla ludności miejskiej, władze angielskie wolały zajmować się wypracowywaniem planów obronnych, nie wtajemniczając w nie nikogo. Gdy w końcu ludność dowiedziała się, że rząd zamierza swym przygotowaniom nadać bardziej praktyczny charakter, znaczna część Anglików odniosła się do zapowiedzi rządu z niedowierzaniem, a wielu z niechęcią. Wreszcie jednak groza hiszpańskiej wojny domowej oraz bomby gazowe nad miastami Dalekiego Wschodu, wyrwały Anglików ze złudzeń i spokoju, uświadamiając im, iż pewnego dnia i oni mogą się stać ofiarami podobnych wydarzeń we własnej ojczyźnie. Od tego czasu angielska opinia publiczna śledzi z napiętą uwagą wszystko, co dotyczy lotnictwa, a nawet zarzuca rządowi, że zbyt późno zabrał się do jego rozbudowy i organizacji obrony przeciwlotniczej.

Po dwóch latach tragicznych zmagań w Hiszpanii, przestały istnieć w Anglii te liczne przeszkody rozbudowy lotnictwa, natury psychologicznej i materialnej, z którymi rząd angielski musiał się do niedawna jeszcze liczyć.

W ostatnich tygodniach rząd angielski przedstawił opinii publicznej za pośrednictwem radia i prasy kilka planów dalszego zwiększenia bojowych sił lotniczych, oraz kilku projektów ochrony ludności cywilnej na wypadek wojny. Równocześnie ogłoszono wiele szczegółów z przygotowań ochrony przeciwlotniczej w innych krajach. Owe autorytatywne oświadczenia rządu okazały się bardzo pożytecznymi, gdyż z jednej strony uspokoiły zalęknioną ludność, a z drugiej wywołały dyskusję fachowców, która dostarczyła kilka nowych, bardzo ciekawych projektów ochrony przeciwlotniczej.

Ostatni program rządu angielskiego — z miesiąca sierpnia — przewiduje przyspieszoną budowę dalszych 2.000 samolotów: obserwacyjnych, bombardujących i bojowych. Szczególnie sensacyjnie komentuje się w Londynie zawarcie umowy pomiędzy angielskim ministerstwem lotnictwa a lordem Nuffieldem, założycielem olbrzymiego koncernu automobilowego marki „Morris", o dostawę 1.000 samolotów bojowych w ciągu roku. Lord Nuffield rozpoczął niedawno swe prace w dziedzinie produkcji samolotów, zakładając w pobliżu Birmingham olbrzymią fabrykę. Fabryka ta zatrudnia już 15.000 robotników i obliczona jest na produkcję 5.000 samolotów rocznie. Ponadto, w ostatnich dniach sierpnia, angielskie ministerstwo lotnictwa zawarło umowę z dwoma amerykańskimi wytwórcami samolotów

**o natychmiastową dostawę 200 samolotów obserwacyjnych, oraz 200 aparatów szkolnych.**

Niezależnie od tych transakcyj postanowiono wybudować 5 fabryk samolotów w Kanadzie, tj. poza obrębem niebezpiecznej strefy ewentualnych ataków lotniczych.

Koordynacja bojowych sił lotniczych Francji i Anglii znalazła na nowo swój wyraz w postanowieniu, że dwie z planowanych 5 fabryk w Kanadzie, będą produkować samoloty wyłącznie dla Francji. Rzeczoznawcy stwierdzają, że nowy brytyjski program lotniczy wytrzymuje wszelkie porównanie z takimiż planami rozbudowy lotnictwa państw dyktatorskich.

Faszyzm i hitleryzm nie przypuszczały, że tak bardzo przez nie pogardzane i wyśmiewane demokracje są zdolne, i to w stosunkowo krótkim czasie, do przeprowadzenia takiej akcji w zakresie lotnictwa i tym należy sobie tłumaczyć ostatnie zwracanie się Niemiec do Anglii i Francji z ofertą paktów lotniczych. Odpowiedź Anglii i Francji brzmi: dobrze; lecz ręce precz od Czechosłowacji...

Z ogromną rozbudową angielskiego lotnictwa idą w parze plany biernej obrony powietrznej (ochrona cywilnej ludności), artyleria przeciwlotnicza, magazynowanie surowców, jak nafty, metali oraz pewnych środków żywnościowych (zboże, cukier, oliwa).

Angielskie stacje ochrony przeciwlotniczej rozrzucone są już po całej Anglii i są szczególnie dumne z masek przeciwlotniczych; Anglia posiada zupełnie wystarczający zapas, podobno 50 miln. sztuk masek. Z oświadczeń złożonych przez min. Belisha można wnioskować, że nawet dla poszczególnych ministerstw utworzono specjalne schrony przeciwbombowe. Na wypadek wojny, rząd angielski przewiduje daleko idącą decentralizację najwyższych urzędów.

**W parkach i w ogóle w miejscach publicznych Londynu powstają ogromne schrony podziemne, obliczone na półtora miliona mieszkańców;**

mają one służyć do ochrony ludności przed atakami bomb i gazów. Podobne środki ochronne zostały już przewidziane dla przedmieść Londynu oraz dla mniejszych miast Anglii, a program robót przewiduje ukończenie tych robót do kwietnia 1939 r.

W każdym angielskim mieście organizuje się już brygady ochrony przeciwlotniczej, a w Londynie werbuje się do nich członków w każdym domu. „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Home Office) potrzebuje milion dobrowolnych współpracowników" — brzmiały ostatnio w całej Anglii głośniki radiowe.

**O słynnej zaporze balonowej w powietrzu, której zadaniem jest chwycić w swe sieci wysoko lecące samoloty nieprzyjacielskie, mówi się w Londynie, już jako o fakcie dokonanym.**

W związku z możliwością ataków lotniczych na Londyn, uległa również reorganizacji londyńska straż pożarna; zamówiono dla niej 5.000 sikawek i przydzielono jej 210 oficerów armii. Wypracowano również odpowiednie plany kolejowe, na podstawie których można będzie przeprowadzić ewakuację 3 i pół miliona osób z mieszkańców Londynu, w ciągu 72 godzin.

Pytanie: jak zareaguje ludność cywilna na wypadek nalotu nieprzyjaciela, — jest przedmiotem licznych debat nawet w kołach towarzyskich Londynu. Na ogół przypuszczają, że w czasie takiej próby nerwów, nie opuści Anglików wrodzona im zimna krew.

**Rząd brytyjski opracowuje plany mobilizacji i niewątpliwie zarządzi, w razie potrzeby, natychmiastową przymusową mobilizację wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej.**

Partia Pracy i Związki zawodowe, które dotąd były najzaciekłejszymi przeciwnikami powszechnej służby wojskowej, zmieniły radykalnie swe zapatrywania wobec groźby wojny ze strony imperialistycznych Niemiec. Wprawdzie pewna część związków zawodowych wypowiedziała ostatnio szereg zastrzeżeń w sprawie realizacji ogromnych zbrojeń Anglii i powszechnej służby wojskowej, to jednak tych trudności nie należy traktować zbyt poważnie. Każdy Anglik zdaje sobie bowiem sprawę z niebezpieczeństwa wojny i jest zdania, że mobilizacja powszechna Anglii może powstrzymać państwa totalne od ryzyka wojny. Jest więc rzeczą niewątpliwą, że z chwilą wybuchu wojny każdy rząd angielski, bez względu na jego skład partyjny, uczyni natychmiast wszystko, by zdławić w zarodku imperialistyczne zamiary państw totalnych.

Angielska opinia publiczna nauczona tragicznym doświadczeniem — brakiem natychmiastowej decyzji i reakcji w r. 1914 — jest obecnie zgodną z rządem w przeświadczeniu, że tylko realna siła i natychmiastowa jej reakcja mogą uratować pokój światowy. Dlatego politycy angielscy nie szczędzą powtarzania oświadczeń z dnia 21 maja b. r., że na wypadek wojny w Europie środkowej Anglia nie pozostanie bezczynną oraz, że wciągnięcie Francji do wojny równałoby się rzuceniu rękawicy w twarz Imperium Brytyjskiemu.

B. GREENWOOD.



## *Migawki*

### *„Przybytek" i „ból głowy"*

*Są przysłowia mądre, ale są i niemądre. Np. całkiem do rzeczy jest nasze staropolskie (a jakże!) powiedzenie: „kto rano wstaje, ten musi jeść dwa śniadania". Sam to stwierdziłem wtedy, kiedy się przygotowywałem do egzaminów... Ale są przysłowia bez sensu. N. p. też podobno przedwojennej marki przysłowie, że „od przybytku głowa nie boli". Gdzież tam! Jeszcze jak meraz boli!*

*Opowiadał mi jeden mąż wszelkiej eksperiencji pełen, że raz — ale tylko raz — dał się uwieść temu przysłowiu i źle na tym wyszedł... Był w towarzystwie, nawet wesołym. On kazał, drugi kazał, trzeci kazał. A kiedy wszyscy już kazali i oczywiście wypili, znalazł się jeden mędrzec i oświadczywszy, że „od przybytku głowa nie boli", kazał postawić jeszcze jedną kolejkę wódek.*

*— Skutek był ten — opowiadał mi ów mąż eksperiencji pełen — że nazajutrz właśnie mię głowa od tego przybytku bolała.*

*Co zresztą daleko szukać!... Sam tego doświadczyłem... Mam obraz, nawet dobrego artysty. Pastelowy wprawdzie, nie olejny, ale to dlatego, że artysta, gdym obraz kupował, zapewnił mnie z całym przekonaniem, że lepiej jest mieć olej w głowie, niż na płótnie... Obraz jest bardzo smutny. Do dziś nie mogę się wydziwić, co za chandra mię wtedy opętała, gdym go kupował. Przedstawia śmierć i to jeszcze młodego dziewczęcia. Przesmutny obraz... Umieściłem go naprzód tak nieszczęśliwie, na przeciw łóżka, że wstając rano musiałem go mieć przed oczyma. Wprawiało mię to w przygnębienie na cały dzień. Zawiesiłem go więc w saloniku. Ale tu wmieszali się moi goście:*

*— Jak możesz taki obraz ludziom pokazywać? Przeniosłem do jadalni. Jeszcze gorzej! Zauważyłem raz, że najmłodsza córeczka płacze nad kawą, a łzy padają do filiżanki. „Bo to takie smutne", powiada o tym obrazku. Wyrzuciłem go do przedpokoju. Byłem zachwycony. Raz bowiem przybył komornik, spojrzał na obraz i wypadł za drzwi trzymając się za głowę. Ale kiedy to samo zrobił mi listonosz, niosący pieniądze, porwałem cenny obraz i porzuciłem na strychu. Więc nie mówmy, że „od przybytku głowa nie boli".*

*Dlatego sądzę, że kiedyś i Hitlera zaboli... Wziął Saarę, wziął Austrię, chce brać Sudety, i w ogóle lubi „przybytek"... Doczekamy się jeszcze tego, że go od tych „przybytków" zaboli głowa.*

RALPH.

## *Lwów*

**ROZBICIE KASY W WAGONIE BAGAŻOWYM.** Po przybyciu do Lwowa wieczornego pociągu osobowego z Ławocznego stwierdzono na głównym dworcu, iż nieznani sprawcy rozbili żelazną kasę, pomieszczoną w wozie bagażowym i zabrali z niej 2.180 zł., które miały być odprowadzone do kasy Dyrekcji PKP we Lwowie.

**OGÓLNOPOLSKI ZJAZD WŁAŚCICIELI KINOTEATRÓW.** We wtorek w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, rozpoczął się drugi ogólnopolski zjazd właścicieli teatrów świetlnych. Zjazd zgromadził z górą 200 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych. Zjazd zagaił prez. Zagrodziński, który też objął przewodnictwo. Wygłoszono dwa referaty: dr A. Herman mówił o zagadnieniach ustawodawstwa filmowego, a prez. Zagrodziński o zagadnieniu własności kinowej w Polsce.

**Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"**

## Wiadomości sportowe

### Warta (Poznań)—Wisła

W niedzielę dnia 11. IX. odbędzie się mecz o mistrzostwo Polski między poznańską Wartą a krakowską Wisłą na boisku Wisły. Wisła po niesłusznej porażce z Ruchem będzie starała się udowodnić, iż słusznie zajmuje drugie miejsce w tabeli. Warta ostatnio wykazuje dobrą formę po zwycięstwie nad Pogonią 2:0 uplasowała się na czwartym miejscu. Wobec dobrej formy obu drużyn mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Początek zawodów o godz. 16 (4 po poł.), poprzedzą zawody drużyn młodszych.

**TŁOCZYŃSKI, HEBDA, SPYCHAŁA W CHEŁMKU.**

Bata - Tenis - Klub urządza w dniu 11 września br. na własnych kortach w Chełmku (pow. Chrzanów) — Wielki Turniej Tenisowy. W turnieju tym wystąpią mistrzowskie rakiety środkowej Europy w osobach: Tłoczyński, Hebda i Spychała.

Początek turnieju o godz. 9-tej rano. Karta wstępu na trybunę zł 2.— od osoby. Bilety w przedsprzedaży w sklepach Bata. Z Krakowa, Katowic i Bielska dogodne połączenia kolejowe, względnie autobusowe.

## Radio

PIĄTEK 9 WRZEŚNIA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** g. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka (płyty); 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci: 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Pogadanka — „Małopolska Wsch. z okna wagonu“; 17.00 Muzyka tan.; w przerwie: — Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 „Przyroda i technika“ — pogad. wygł. Narkiewicz; 18.10 Utwory fortepianowe; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy; — 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Transm. z Wystawy Radiowej w Warsz. (koncert); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; — 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Programy lokalne.

**Kraków,** 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka; — 15.10 Lokalne wiad. sport.; 17.00 „Dokąd jechać w święto“; 17.10 Koncert muzyki salonowej; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Fragment z powieści „Uroki“; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna.

**Lwów,** godz. 8.10 Aud. poranna; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Muzyka popularna; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; — 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 Koncert popularny; 17.55 „Hallo — uwaga“; — 22.00 Wiadom. sportowe lok.; 22.05 Koncert życzeń.

**Katowice,** godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Płyty; 11.25 Płyty; 13.50 Wiad. bież. 14.00 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Jak spędzić święto?“; 17.15 Koncert; 17.50 Wiadomości gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 fragment z powieści „Uroki“; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi J. Tepa; 22.15 Koncert.

**Programy zagraniczne:** godz. 19.30 **Sofia** „Cyganeria“ — opera; 20.30 **Droitwich** Koncert; 21.15 **Strassburg** „Pajace“ — opera.

## Przetargi i dostawy rzemieślnicze

Izba Rzemieślnicza stwierdziła, że w wielu wypadkach oferty rzemieślników wnoszone do przetargów nie są rozpatrywane wskutek całego szeregu niedokładności. Wynika to z tego, że oferent nie zapoznał się uprzednio z postanowieniami **rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego,** jak też i z warunkami szczegółowymi odnośnego przetargu. Oferent wskutek tego naraża się na niepotrzebną pracę przy kalkulacji, koszty, a najważniejsze, że z chwilą odrzucenia oferty traci możność uzyskania zamówienia.

Izba zwraca zatem uwagę warsztatom wnoszącym oferty, aby zapoznawały się szczegółowo z warunkami przetargowymi i ściśle stosowały się do odnośnych postanowień. Biuro organizacyjno-handlowe Izby udziela wszelkich wyjaśnień w tych sprawach.

Poza tym Izba powiadamia warsztaty rzemieślnicze, że we wtorki i czwartki o godz. 15, w ramach programu Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, nadawane są **komunikaty Izby z dziedziny spraw zawodowych i organizacyjnych rzemieślniczych** oraz podawane są terminy rozpisanych przetargów na dostawy rzemieślnicze.

## O fachowy element kupiecki dla C. O. P., Małopolski Wsch. i Wołynia

W chwili obecnej na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej (Warszawa, Zielna 50) prowadzi akcję praktyk dla kandydatów na kupców z terenu C. O. P., Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Akcja ta, jak już o tym donosiliśmy, polega na zorganizowaniu praktyk w dobrze postawionych przedsiębiorstwach handlowych, a więc przede wszystkim na terenie województw zachodnich oraz — na skierowaniu na praktyki te, osób w wieku lat 22—28 z terenu C. O. P. (części), Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Kandydaci na praktyki, które trwać będą 10 miesięcy, muszą mieć ukończone minimum 7 klas szkoły powszechnej, uregulowaną służbę wojskową, nie posiadać własnych środków dla odbycia praktyki oraz zobowiązać się, że po odbyciu praktyki wrócą do pracy na teren, z którego pochodzą.

Praktyki będą płatne. Poza tym praktykanci korzystać będą z ulgi kolejowej.

O bliższych szczegółach informują lokalne organizacje kupieckie.

P. P. Kupcy, którzy pragnęliby zatrudnić praktykantów, mogą nadsyłać swoje adresy bezpośrednio do Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, Warszawa, Zielna 50.

# Znowu zaaresztowano

## dwóch polskich kolejarzy w Gdańsku

Policja gdańska aresztowała we wtorek na dworcu głównym w Gdańsku dwóch polskich funkcjonariuszy kolejowych z obsługi pociągu łódzkiego.

Jak twierdzą władze gdańskie, powodem aresztowania miało być to, że polscy kolejarze chcieli przemycić 10 kg mięsa.

W kołach politycznych Gdańska są jednak zdania, że chodzi tutaj o rewanż za aresztowanie w tych dniach w Chojnicach trzech celników gdańskich, kórzy zakazanymi przejściami chcieli się dostać bez biletów do pociągu niemieckiego, a zatrzymani w obraźliwych słowach wyrażali się o Polsce. Sąd polski zasądził ich na trzy tygodnie aresztu.

Przeciwko aresztowaniu celników senat Wolnego Miasta Gdańska skierował pismo do komisarza gen. R. P., w którym domaga się (?) zwolnienia aresztowanych.

Ponadto delegacja celników gdańskich udała się do Chojnic, aby na miejscu stwierdzić przebieg całego wypadku aresztowania (!!).

W związku z tym prasa gdańska oburza się i pisze, że władze Gdańska wystosują nawet notę do rządu R. P. w Warszawie.

* * *

Sprawa stosunków w Gdańsku powinna wreszcie stać się obiektem zainteresowań ze strony naszych czynników „miarodajnych“. Ostatnio mnożą się akty terroru policji gdańskiej wobec obywateli polskich. Akty te jakoś uchodzą „uwadze“ M. S. Z. Niedawno pobito w Gdańsku polskich harcerzy. Sprawa rozeszła się po kościach. Jedynie Z. H. P. wydelegował kilku swoich ludzi, by na miejscu przeprowadzili „dochodzenia“. Od przeprowadzania jednak dochodzeń jest kto inny. Teraz widać Gdańsk się „rewanżuje“ i wysyła komisję, która będzie „badała“ wypadki u nas na miejscu. Ciekawe, czy o tym wie p. min. Beck?

—ooo—

## Organizacja szkolnictwa ubezpieczeniowego

### Stypendia P. K. O. dla uczniów

PKO zainicjowało ostatnio wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń, celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PKO, Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemn., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Związku Polskich Prywatnych Tow. Ubezpieczeń.

Należy zaznaczyć, że dotychczas nie ma w Polsce szkolnictwa ubezpieczeniowego, które zaspokajałoby potrzeby zakładów ubezpieczeń, chociaż zakłady te łącznie z ubezpieczeniami społecznymi zatrudniają obecnie z górą 15.000 pracowników umysłowych.

Fakt przystąpienia do prac, mających zapełnić tę poważną lukę, utrudniającą w dużej mierze rozwój ubezpieczeń, należy powitać z radością. Dla młodzieży otwierają się nowe horyzonty i nowe możliwości pracy, dającej duże widoki życiowe.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dzięki temu z początkiem roku szkolnego będzie uruchomiona *III klasa Męskiego Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta Nr 14) o kierunku ubezpieczeniowym.* Przyjmowani będą wyłącznie *absolwenci dwuklasowych liceów handlowych* (tegoroczni jak również z lat poprzednich). Kandydaci — w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — otrzymują *odroczenie służby wojskowej* na podstawie zaświadczeń kancelarii szkolnej o przyjęciu do wzmiankowanej III klasy.

*W roku szkolnym 1938/39 będzie to jedyna w Polsce klasa o kierunku ubezpieczeniowym.*

Według deklaracyj Zakładów Ubezpieczeń *absolwenci III kl. mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.*

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony PKO, która, pragnąc przyjść z pomocą materialną słuchaczom, ustanowiła dla nich *8 stypendiów po zł. 500.—* rocznie z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiążą się do pracy w Dziale Ubezpieczeń PKO, naturalnie za wynagrodzeniem.

W ten sposób na właściwe drogi wkracza akcja, mająca na celu wykształcenie odpowiedniego zespołu fachowców, którzy mogliby z korzyścią pracować nad rozwojem ubezpieczeń.

## Nieznaczny deficyt budżetowy w sierpniu b. r.

Jak wynika z tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych, sierpień b. r., t. j. 5 miesiąc obecnego okresu budżetowego przyniósł nieznaczny deficyt w kwocie 801.100. Dochody skarbowe wynosiły w tym miesiącu 190.109.000 zł., wydatki zaś 190.910.000 złotych.

Natomiast w porównaniu z sierpniem 1937 r., dochody budżetowe były w sierpniu r. b. wyższe o 5.654.000 zł., wydatki zaś również większe o 7.098 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych przypada na podatki pośrednie i monopole, natomiast obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych.

### SPRAWA PARAFOWANIA KSIĄG GOSPODARSTW ROLNYCH.

**W związku z wprowadzeniem z dniem 5 września przepisów o środkach finansowych na popieranie produkcji rolnej, wynikła kwestia, jakie opłaty mogą być pobierane z powodu kontroli przemiału zbóż przez gminy.**

**Parafowanie ksiąg gospodarstw rolnych, w których notowane będą ilości zboża, przeznaczone dla potrzeb własnego gospodarstwa, należy do zarządów gminnych.**

**Ministerstwo wydało rozporządzenie, że opłaty za parafowanie jednej księgi, nie powinny przekraczać trzech złotych.**

## Delegatura Izb Rzemieślniczych w C. O. P.

Izby Rzemieślnicze krakowska i lwowska utworzyły w Rzeszowie specjalną *delegaturę dla spraw rzemieślniczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.* Delegatura udziela informacyj rzemieślnikom, którzy zamierzają przenieść swoje warsztaty do C. O. P. względnie uzyskać czasowe zatrudnienie w tamtejszych warsztatach. Poza tym do obowiązków delegatury należy powiadamianie samorządów gospodarczych rzemiosła o terminach rozpisanych przetargów i dostaw przez poszczególne zakłady przemysłowe w tamtejszym okręgu.

Kierownikiem delegatury jest p. Edward Barowicz, prezes Stowarzyszenia rzemieślniczo-mieszczańskiego „Gwiazda“, Rzeszów, ul. Wolności, Delegatura rozpoczęła swą pracę w dniu 1 września b. r.

W związku z tym Izba Rzemieślnicza w Krakowie powiadamia ogół rzemiosła okręgu działania Izby, że w wymienionych sprawach odnoszących się specjalnie do C. O. P. należy zwracać się po informacje wprost do delegatury w Rzeszowie.

## Europa się kłóci — a złoto ucieka do Ameryki

W ciągu miesiąca sierpnia br. zapasy złota amerykańskiego Federal Reserve Bank zwiększyły się o sto milionów dolarów. W ostatnich dniach wpłynęło 6.100.000 dolarów. W jednym dniu tylko, a mianowicie 2 września wpłynęło 3.900.000 z Londynu. Jest to wszystko złoto, które ucieka z Europy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku ze stałymi alarmami wojennymi.

—x—

## Kalendarzyk katolicki

**CZWARTEK 8 WRZEŚNIA.** Narodzenie N. M. P. Wschód słońca o godz. 4.58, zachód o godz. 18.09. Długość dnia 13 godzin 11 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**KONFISKATA „GŁOSU NARODU“.** „Głos Narodu“ z dnia 6 b. m. został skonfiskowany we wtorek wieczorem za notatkę na str. 2.

**GEN. HALLER BĘDZIE PRZEMAWIAŁ NA ZEBRANIU W KRAKOWIE.** W sobotę odbędzie się w Krakowie zebranie Koła Pań Stronnictwa Pracy, na którym będzie przemawiał gen. Józef Haller.

**OŚWIETLENIE NOWYCH ULIC.** W ubiegłym tygodniu oświetlono po raz pierwszy w dzielnicy Płaszów następujące ulice: ul. Łanową, I-szą część, 6-ma lampami, ul. Łanową, II-gą część, 4-ma lampami, ul. Saską 6-ma lampami, ul. Sarmacką 2-ma lampami, ul. Gromadzką-boczną 2-ma lampami, ul. Krzywą 12-ma lampami i ul. Gromadzką 7-ma lampami elektrycznymi.

**W SOBOTĘ ZAPADNIE DECYZJA CO DO ZWOLNIENIA BECKMANA Z ARESZTU.** Prośba obrońcy Beckmana, skazanego przez sąd krakowski na rok więzienia za obrazę polskiego narodu, o zwolnienie z aresztu za kaucją 25.000 zł, rozstrzygnięta zostanie w sobotę.

**MIESIĄC ARESZTU ZA OBRAZĘ SĄDU.** Sąd Okręgowy karny w Krakowie, skazał na miesiąc aresztu Michała Żaka, za to że w Kaszowie, powiat Kraków, obraził sąd i stawił opór posterunkowemu, który przyszedł odprowadzić go do więzienia, gdzie miał odsiedzieć karę.

**WYPADŁ Z TRAMWAJU.** We środę o godz. 7-ej rano na ul. Lwowskiej wypadł z tramwaju Abraham Malter, doznając ciężkich kontuzji miednicy. Pogotowie ratunkowe przewiozło Maltera na klinikę chirurgiczną.

**SKAZANIE TECHNIKA DENTYSTYCZNEGO ZA PRZEWOŻENIE NIELEGALNYCH ULOTEK.** Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na dwa miesiące więzienia Mieczysława Białka, technika dentystycznego z Krakowa za przewożenie nielegalnych ulotek O. N. R. p. t. „Polska stoi w przede dniu przełomu“.

**ARESZTOWANIE ZA CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.** Andrzej Baster, lat 25, zam. w Łagiewnikach L. 256, został zatrzymany za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Józefa Szostka, któremu dnia 3 b. m. w czasie bójki przebił nożem lewe płuco.

**SPROFANOWANIE ZWŁOK KOBIETY.** We wtorek dokonano na cmentarzu w Prokocimiu profanacji zwłok siedemnastoletniej dziewczyny. Niewykryty dotychczas zbrodniarz rozkopał grób, odciął zmarłej ucho, wyciął wątrobę i skradł odzież. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia zbrodniarza.

—oOo—

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. dr Emilian Słabiak l. 30, lekarz; śp. Michał Piwowarczyk l. 72, mistrz krawiecki.

### Komunikaty

**ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LITERATÓW POLSKICH,** Oddziału krakowskiego, wzywa wszystkich swoich członków do niezawodnego stawienia się na uroczystości poświęcone stuleciu Adama Asnyka. Członkowie zbiorą się przed kościołem św. Michała na Skałce, w najbliższą niedzielę, t. j. 11 b. m. o godz. 8.30.

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEN. R. P. W KRAKOWIE,** odbyło się w niedzielę, dnia 4 b. m. pod przewodnictwem posła mrja Edwina Wagnera w sali Bursy ks. Kuznowicza. Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji Rewiz. zebrani uchwalili Zarządowi absolutorium. Jednomyślną uchwałą wybrano wicewojewodę krakowskiego dra Piotra Małaszyńskiego i prezydenta m. Krakowa dra Mieczysława Kaplickiego członkami honorowymi Koła w dowód uznania za opiekę nad ofiarami wojny. — W wyniku wyborów uzupełniających Zarząd Koła pozostał bez zmiany.

**ZJAZD KOLEŻEŃSKI BYŁYCH CZŁONKÓW DRUŻYN BARTOSZOWYCH CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ I BOCHEŃSKIEJ.** Komitet Organizacyjny zawiadamia zainteresowanych drużyniaków, że zjazd odbędzie się dnia 25 b. m. w Krakowie — w Domu im. Marsz. Piłsudskiego w Oleandrach. Wszyscy drużyniacy, którzy jeszcze nie zgłosili swych adresów, winni w terminie do dnia 15 b. m. zgłosić się pod adresem sekretariatu Komitetu — Franciszek Gruca, Kraków, Rynek Dębnicki 3, m. 6.

—x—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Czwartek, 8. IX. „Jan“.
Piątek, 9. IX. „Pociąg do Wenecji“.
Sobota, 10. IX. „Jan“.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Świecznik królewski“ i kolor. komedia „Cyganie, który skradłeś serce me“.
**APOLLO:** „Wakacje“ (Katarzyna Hepburn, Gery Grant).
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 7—9 września br. włącznie „Lekarz pięknych kobiet“.
**Ł. O. P. P.:** „Wielka grzesznica“ (Pola Negri).
**PROMIEŃ:** „Znachor“ (Kazimierz Junosza Stępowski).
**STELLA:** „Łódź śmierci“ (H. Albers, Lottr Lang), „Życie na dnie Morza Adriatyckiego“.
**SZTUKA:** „Lokaj jaśnie pani“.
**ŚWIT:** „Zorro“. W roli gł. Bob Livingston, Heather Angel, Zygfryd Rumann.
**UCIECHA:** „Druga młodość“ (film polski), Gorczyńska, Stępowski, Zacharewicz.
**WANDA:** „Perły korony“ (w rol. głów. Sacha Guitry).

—oOo—

**CO TEATR MIEJSKI WYSTAWI W NAJBLIŻSZYM CZASIE.** W Teatrze M. im. J. Słowackiego, odbywają się próby z dwóch komedyj polskich: pod kierunkiem dyr. K. Frycza próby z komedii Józefa Korzeniowskiego **„Stary mąż“**, nie granej w Krakowie od lat trzydziestu. Równocześnie zaś reż. J. Karbowski prowadzi próby z komedii Romana Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może“**. Rozpoczęły się również pod kierunkiem reż. W. Radulskiego próby z głośnej sztuki Acharda p. t. **„Korsarz“**, oraz przygotowania techniczne i prace dekoracyjne do **„Balladyny“** Słowackiego.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś we czwartek powtórzenie świetnej komedii Wł. Bus-Fekete'go **„Jan“**. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego udział biorą: Zdzisław Mrożewski (rola tytułowa), Hanna Brochocka, K. Fabisiak, A. Klońska, R. Wroński, H. Bielska, A. Fuzakowski i W. Kolwas. — „Jan“ powtórzony będzie w sobotę.

Jutro w piątek, po cenach zniżonych, **„Pociąg do Wenecji“** L. Verneuil'a i G. Berr'a w premierowej obsadzie.

—oOo—

**RAM GOPAL W STARYM TEATRZE.**

Słynny tancerz hinduski, Ram Gopal, sensacja Ameryki i Dalekiego Wschodu, po sukcesach w Teatrze Wielkim w Warszawie i Lwowie, wystąpi z jedynym wieczorem w Krakowie, a to **w środę 14 bm. w Starym Teatrze.** Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.30—4.50, są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—oOo—

# Piękny zabytek — prałatówka — w nowej szacie

**Dom mieszkalny archiprezbitera kościoła Mariackiego, zwany „prałatówką“, należy do najpiękniejszych i najstarszych domów w Krakowie. — Istnienie jego datuje się od czasów ustanowienia archiprezbiterów kościoła Mariackiego, t. j. od XV wieku.**

**Prałatówka jest przykładem domu z okresu późnego renesansu i dotychczas zachowała swą postać. Zabytkowy ten budynek wyglądał do niedawna jak rudera. Dzięki zabiegom komitetu parafialnego i komitetu odnowienia prałatówka jest obecnie odnawiana.**

**W ciągu wieków ulegała prałatówka pewnym przemianom. I tak w r. 1591 ks. archiprezbiter Krzysztof Trzcinski (herbu Sulima, który po odnowieniu widać nad portalem) złączył dwa sąsiednie domy razem w obecny gmach prałatówki. W r. 1618 prałatówka została przebudowana przez budowniczych „muratorów“. Bartłomieja Jankosza, Marcina Litwinkowicza i Jana Zatorczyka.**

**Restauracja, dokonana w roku 1932 przez ks. Łańcuckiego, nie wprawodziła dużych zmian.**

**Z biegiem czasu górna część domu uległa zdeformowaniu i dopiero obecna restauracja, przeprowadzona przez ks. infułata dra Józefa Kulinowskiego przywraca jej pierwotną formę. Ważność zabytku i rodzaj restauracji wymagały bardzo sumiennego opracowania oraz zatwierdzenia urzędu konserwatorskiego pod kierunkiem inż. J. Remera i rady artystycznej miasta Krakowa. Kierownictwo prac spoczywa w rękach architekta Franciszka Mączyńskiego.**

**Odnowiona została attyka, zyskując wiele na estetycznym wyglądzie. W dawnych wiekach wszystkie domy w rynku i niektórych ulicach w śródmieściu posiadały takie attyki. Dziś pozostało ich bardzo mało.**

**Piękny portal, nad którym widnieje napis: „Pateat amicis et miseris“ (niech będzie otwarty dla przyjaciół i biednych), został oczyszczony z wielokrotnych poprawek i przemalowań i dzięki temu odkryty został kamień, z którego portal jest wykuty.**

**W ten sposób przywrócono również pierwotny wygląd wszystkich dolnych okien, które są wykute z czerwonego kamienia piaskowego pochodzącego z okolic Kielc.**

**Musiano naprawić cały cokół, który z powodu zetknięcia z ziemią narażony jest na wpływy atmosferyczne i musiał być na nowo obłożony ciosem.**

**Szkarpy, których duża część była murowana cegłą i pokryta tynkiem, wykłada się obecnie kamieniem, a to w tym celu, aby uniknąć ciągłych naprawek. Jest to zresztą konieczne nie tylko ze względów praktycznych, ale także ze względu na to, że nadają one budynkowi pewien monumentalny charakter.**

**Wnętrze prałatówki nie było odnawiane od dwunastu lat. Obecnie odnawianie ogranicza się do najkonieczniejszego pomalowania ścian i okien. — Chodzi mianowicie o salę ze starym stropem belkowym, w której znajdują się portrety archiprezbiterów kościoła Mariackiego, stare meble i gobelin z XVIII wieku, przedstawiający delegację żydów u Aleksandra Wielkiego Macedońskiego. Zarówno wnętrze izby jak i sieni wjazdowej, mającej beczkowe sklepienie barokowe z XVII wieku, pozostanie bez zmiany. Piękne sklepienie sieni ozdobione jest ornamentem o typowej krakowskiej zatloce.**

**Na murze prałatówki od strony ul. Szpitalnej pozostawione zostaną klamry, do których dawniej przyczepione były łańcuchy, służące do zamykania ulicy.**

**W czasie odnawiania prałatówki odkryto na ścianach ogniowych linie, wskazujące pochylenie dachów. Z tych linii okazuje się, że domy, z których powstała obecna prałatówka, miały dachy wysokie.**

**Odnowienie prałatówki przyczyni się do podniesienia uroku pięknego zakątka koło kościoła Mariackiego, a prałatówka stanie się prawdziwą ozdobą Krakowa.**

**T. M.**

## Wizytacje kuratora Stypińskiego

W dniu 5 b. m. kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. J. Stypiński wziął udział *w uroczystości poświęcenia nowozbudowanej i oddanej do użytku części budynku Gimnazjum Państwowego im. św. Stanisława Kostki w Końskich,* przeznaczonej na pomieszczenie Liceum Ogólnokształcącego, oraz w uroczystości wręczenia przez młodzież tego gimnazjum Komendantowi Garnizonu ........ ........... czeku na 1.400.— zł., zebranych przez młodzież i Radę Pedagogiczną gimnazjum na zakupienie karabinu maszynowego dla armii. Tegoż dnia p. kurator *zwizytował Inspektorat Szkolny Obwodu Koneckiego*, zaznajamiając się ze stanem organizacji szkolnej powszechnego powiatu koneckiego i opoczyńskiego. W dniu 6 b. m. kurator zwiedził szkołę powszechną w Odrowążu, dwie szkoły powszechne w Skarżysku—Kamiennej oraz ośrodek szkolny, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Średniej w Skarżysku—Kamiennej.

## Z dnia

PSIA ELITA.

Istnieje przepis, że pies (opłacony lub nie), winien chodzić albo na smyczy, albo mieć kaganiec. Przepis ten stosuje się w praktyce do wszystkich psów, tylko nie do psów „elity“. Taki pies **„elitarny“** może chodzić bez smyczy i bez kagańca (zupełnie, jak ludzie z „elity“) i gryźć. Może pogryźć człowieka (takiego „szarego“), może pogryźć również innego psa (również „szarego“). I nic mu nie jest.

Właśnie o takim wypadku dowiaduję się. Jeden **z radców Gminy Miasta Krakowa** ma psa foxteriera (o ile się na tym znam). **Pies ten zwyczajnie chodzi bez kagańca i bez smyczy. Już** kilka razy zdarzyło się, że ten „elitarny“ przyjemniaczek pogryzł inne psy. Poszło nawet raz doniesienie do Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego. I pomogło? Właśnie, że nie pomogło. Piesek dalej chodzi po ulicy (Syrokomli i Ujejskiego) i gryzie. **Jakby wiedział, że mu wolno gryźć bezkarnie,** bo należy do „elity“.

Jeżeli o mnie idzie, to mi się to wcale nie podoba.

**Peer.**

## Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 7 września br. następujące ceny:

**ZBOŻA**

| | |
|---|---|
| Pszenica jednolita czerw. | 22.50—22.75 |
| Pszenica jednolita biała | 22.50—22.75 |
| Pszenica zbierana | 22.00—22.25 |
| Żyto jednolite | 16.75—17.00 |
| Żyto zbierane | 16.10—16.35 |
| Jęczmień przemiałowy | 15.25—15.75 |
| Jęczmień pastewny | 15.25—15.50 |
| Owies jednolity | 16.25—16.50 |
| Owies zbierany | 15.75—16.00 |

**PRZETWORY MŁYNARSKIE**

**Mąka pszenna**

**z workiem**

| | |
|---|---|
| Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc. | 40.50—43.00 |
| Mąka pszen. gat. I 0-50 proc. | 38.50—39.50 |
| Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc. | 34.00—35.00 |
| Mąka pszen. razowa 0-95 proc. | 28.50—29.00 |
| Mąka pszen. gat. II 30-65 proc. | 32.50—33.50 |
| Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc. | 27.25—28.25 |
| Mąka pszen. gat. III 65-70 proc. | 20.00—21.00 |
| Mąka pastewna | 13.00—13.50 |

**Mąka żytnia okręgu krakowskiego**

z workiem

| | |
|---|---|
| Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. | 29.00—29.50 |
| Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. | 27.50—28.00 |
| Mąka żytnia razowa 0-95 proc. | 21.00—21.50 |
| Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc. | 16.00—16.50 |

**Mąka żytnia okręgu poznańskiego.**

z workiem

| | |
|---|---|
| Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. | 29.00—29.50 |
| Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. | 27.50—28.00 |

Tendencja ogólna: spokojna.

—oOo—

# Chrześcijaństwo w katakumbach w ZSRR.

Po kilku latach względnego zahamowania, fala prześladowań religijnych w Sowietach **znowu przybiera na sile.** Liczne aresztowania wśród duchowieństwa, zamykanie świątyń, zaciekła propaganda antyreligijna — wszystko to jednak nie może zabić wiary wśród ludów, zamieszkujących ZSRR, a niekiedy **wywołuje rezultat wręcz odwrotny.** Nastroje religijne w ZSRR wzrastają. Ludność pozbawiona możliwości jawnego wykonywania praktyk religijnych — **robi to po kryjomu.** Ostatnio rozpowszechnił się zwyczaj symbolicznego przyjmowania sakramentów. Wierni umawiają się z duchownym, odległym nieraz o kilkaset kilometrów, który o pewnej określonej porze odprawia u siebie w domu nabożeństwo. W tym samym czasie ludność chrzci dzieci, zawiera śluby i grzebie zmarłych.

**Ludność przeciwstawia się również wszelkim sposobem zamykaniu cerkwi.** Władze sowieckie pod pretekstem, że dana świątynia grozi zawaleniem — plombują ją. Aby temu zapobiec — ludność zbiera z największym wysiłkiem potrzebne fundusze i dokonywuje na własną rękę remontu. Między innymi w mieście Ordżonikidze (Kaukaz północny) komsomolec Arifulin, prezes krajowego „związku wojujących bezbożników“ **zbierał potajemnie pieniądze na remont cerkwi, której groziło zamknięcie.** W Mińsku po zamknięciu ostatniej czynnej cerkwi, **ludność zbierała się na cmentarzu na potajemne nabożeństwa.** W czasie licznych obław, milicja sowiecka często aresztuje ludzi, zajmujących wysokie stanowiska w administracji państwowej i należących nawet do partii komunistycznej. W Serpuchowie (pod Moskwą) **robotnicy zebrali specjalny fundusz na urządzenie kaplicy, w której odbywały się nabożeństwa.**

Dowodem wzrostu nastrojów religijnych jest również fakt, że na Ukrainie „związek wojujących bezbożników“ liczył w 1929 roku 2.500.000 członków — a w r. bież. zaś okazało się, **że organizacja bezbożników na Ukrainie prawie nie istnieje.**

Wzmożenie agitacji antyreligijnej wśród żołnierzy czerwonej armii również nie dało rezultatów, na jakie liczył Kreml. Wojskowe organizacje partyjne napotykają w tej dziedzinie na zdecydowany opór żołnierzy. Ostatnio w Leningradzie na koncercie, zorganizowanym dla oddziałów tamtejszych garnizonów — został wygwizdany wykonawca jednego z numerów, w którym stale powtarzał refren: „Nie ma Boga“ w połączeniu z przekleństwami i bluźnierstwami. Żołnierze skierowali do „Leningradzkiej Prawdy“ list otwarty, potępiający tego rodzaju bluźniercze wystąpienia.

Wszystko to świadczy, że w Z. S. R. R., następuje odrodzenie uczuć religijnych pomimo najgorszych prześladowań chrześcijaństwa, wręcz przypominających okres katakumbowy.



**Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III. Handlowy.** — Nr. Stow. II. 27. Dnia 29 kwietnia 1938 r. Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników - katolików Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie. — Rozwiązano spółdzielnię i weszła w stan likwidacji. — Likwidatorów wybrano 2, którzy reprezentować firmę będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Towarzystwa z dodatkiem „likwidacji“ jeden z nich swój podpis położy. — Likwidatorami zostali wybrani: Dr Ludwik Wasilkowski i inż. Wacław Krzyżanowski.



Sygn. V. Km. 328/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 576 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności, powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 7 listopada 1938 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Skawinie w sali Nr. 2, pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 240, 571 i 579 gminy kat. Włosań, dłużnika Józefa Wawrzynka własnych, stanowiących gospodarstwo rolne we Włosani pod Nd 96. 1) Realność lwh. 240 objęta, składa się z roli o powierzchni 56 ar. 56 m. kw. czyli 1572 sążni kw.; 2) Realność lwh. 571 objęta, składa się z parcel bud. i grt. o łącznym obszarze 3 ha. 71 ar. 19 m. kw. czyli 6 morgów 720 sążni kw. oraz z budynków drewnianych, krytych słomą, jako to domu mieszkalnego i stodoły wreszcie z piwnicy murowanej, krytej dachem słomianym. — 3) Realność lwh. 579 objęta, składa się z parcel grt. o łącznym obszarze 77 ar. 35 m. kw. czyli 1 mórg 551 sążni kw.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie grodzkim w Skawinie i sprzedane zostaną łącznie lub pojedynczo.

Nieruchomości te oszacowane zostały 1) na kwotę 385 zł 92 gr, ad 2) na kwotę 5.486 zł 34 gr, ad 3) na kwotę 1.083 zł 32 gr, razem 6.955 zł 58 gr.

Cena wywołania wynosi ad 1) kwotę 289 zł 44 gr, ad 2) kwotę 4.114 zł 76 gr, ad 3) kwotę 812 zł 49 gr, razem kwotę 5.216 zł 69 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 38 zł 59 gr, ad 2) 548 zł 63 gr, ad 3) 108 zł 33 gr, razem kwotę 695 zł 55 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skawinie, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. E. 35/38.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 2 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Piotr Bill.**

Sygnatura: I. Km. 1614/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1938 r. I. o godz. 10 w Krakowie, Zyblikiewicza 14; II. o godz. 11 w Krakowie, Grzegórzecka L. 52, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Kanarka, składających się I. z maszyny do pisania Underwood, kasy ogniotrwałej, garderoby męskiej, II. desek jesionowych, oszacowanych na łączną sumę zł 2.300.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Jan Białas.**

KAROL CONRAD 51

# Próba ogniowa

**Współczesna powieść marynarska.**
**Przekład Eugeniusza Bałuckiego.**

Teraz z wami się rozprawię, czarne wiedźmy... wykrztusił z trudnością chwytając powietrze. — Wynoś się, Toa-Ho! Od tej chwili w ogóle nie chcę ciebie widzieć. Jeśli kiedykolwiek wpadniesz mi w oczy, to zastrzelę jak czarną świnię!

Malaj wyprostował się — przez całą jego twarz biegła na ukos potworna ciemnoczerwona pręga, z której kropelkami sączyła się krew. — Utkwił w rządcy twardy nieugięty wzrok i rozchylił nieco usta, jednak przezwyciężył się z widocznym wysiłkiem i opuścił werandę.

Lutjens przekonał się pierwej, że Toa-Ho wyszedł rzeczywiście z domu i udał się w kierunku plantacji. Dopiero wtedy opuścił się na leżak, wyciągnął nogi i zawołał opryskliwie:

— Pełznąć tu, ty czarna żmijo!

Dziewczynka zerwała się i podbiegła do leżaka. Lutjens kopnął ją z taką siłą, że upadła, i warknął:

— Nie rozumieć, głupia małpo?... Twój pan powiedzieć — pełznąć na kolanach!... No, prędko!

Nieludzko przerażona, dziewczynka wykonała rozkaz, chlipiąc cicho i trzymając się dłońmi za prawy bok, w który ją ugodził spiczasty but rządcy.

Lutjens roześmiał się — zabawa zupełnie w jego guście.

— Tak — powiedział i spojrzał na tłum czarnych kobiet. — A teraz Safagurigongo całować buty swojego pana! To być kara! Dlaczego te wiedźmy nie krzyczeć: Wiwat nowy pan na Palabay?

Być może nie miał zamiaru posunąć się aż tak daleko w znęcaniu się nad dzieckiem, które nic nie zawiniło, lecz już nad sobą nie panował.

Dziewczynka zwlekała, trzęsąc się i patrząc na niego szeroko rozwartymi przestraszonymi oczami.

— Nie słyszeć — wrzasnął. — Całować buty swojego pana!

Dziewczynka nie ruszała się.

Lutjens pochylił się, chwycił za duży mosiężny kolczyk i szarpnął nim w dół z taką siłą, że głowa Safagurigongo uderzyła o podłogę. Dziewczynka jęknęła przeraźliwie z bólu i zaniosła się łkaniem, przyciskając dłonią lewe ucho, ociekające krwią.

Lutjens zaklął i wyrzucił przez barierę kolczyk.

Rozległy się gniewne okrzyki, i kobiety popychając się wzajemnie ruszyły ku werandzie.

— Stać, do diabła!

Lutjens wyjął rewolwer zza pasa i nie mierząc, wypalił w tłum. Kobiety rozpierzchły się z wrzaskiem na wszystkie strony, została tylko jedna — właśnie ta mocno zbudowana dziewczyna, której rządca nie odważył się zaczepić.

Leżała na ziemi, trzymając się rękami za bok, zawodziła rozpaczliwie jęczała i wiła się jak rozdeptany robak.

Lutjens stał przy barierze, staniając się na nogach i patrzał tępo na ranną.

Za daleko zabrnął i teraz już nie mógł się wycofać.

Kula gwizdnęła nad jego głową i strzaskała lampę wiszącą na środku werandy.

— O, to już do mnie... — mruknął.

Schował się pośpiesznie za słup.

Dalsze przebywanie na werandzie stawało się niebezpieczne. Rządca wymknął się chyłkiem do jadalni, pobiegł po schodkach na górę, przekinając ten kraj, czarnych i van Leykirkena, który w panicznym strachu przed żmijami oszklił cały parter i tak go głupio przebudował, że nie pozostało jednego kąta, nadającego się choć w przybliżeniu do obrony.

Z trudnością przysunął do górnego wylotu schodów ciężką masywną szafę — piękny okaz starej sztuki stolarskiej, sprowadzony z Amsterdamu — i zatarasował wejście. Potem wziął ze swego pokoju karabin, nabił go i wyszedł na płaski dach.

— Niech się zbliży, kto ma odwagę! — krzyknął w kierunku mrocznego lasu palmowego. — Ale uprzedzam, że zastrzelę jak parszywego szczura każdego, kto podejdzie do domu bliżej jak na dwieście metrów!

Nikt mu nie odpowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.





Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.